

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **500 Mk**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 10.000 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 11.000 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 14.000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła 1. 1. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji Drukarni Nr. 18.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

„Numerus clausus“ dla banków dewizowych.

Sprawa decentralizacji kolei. -- Marszałek Foch przyjeżdża do Polski. -- Włochy zaniepokojone możliwością zbliżenia francusko-angielskiego. -- Zjazd „Wyzwolenia“.

MIN. SRZYŃSKI WYJECHAŁ DO PARYŻA.

Warszawa. (AW.). Min. spraw zagran. Skrzyński wyjechał dziś do Paryża i Londynu w towarzystwie pp. Józefa Potockiego i Czajkowskiego.

Kierownictwo min. spraw zagran. czyni obejnie gen. Sikorski.

„Kuryer Polski“ organ stojący blisko min. spraw zagran. pisze o tej sprawie:

„Obecność ministra spraw zagran. w czasie konferencji ambasadorów może mieć ogromne znaczenie szczególnie w związku ze stroną redakcyjną aktu uznania granic wschodnich, gdyż prawie każda niedokładność może mieć dla nas ujemne następstwa w przyszłości“.

Dzienniki warszawskie podają, że minister Skrzyński odbędzie w połowie bm. konferencję z Pomocnikiem na temat najważniejszych problemów politycznych w chwili obecnej.

—00—

SPRAWA POLSKO-LITEWSKA PRZED RADĄ LIGI NARODÓW.

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse“ donosi z Genewy: Rada Ligi Narodów zbierze się dnia 12. kwietnia, aby zająć się głównie kwestyą polsko-litewską.

—00—

ARCYBISKUP CIEPLAK UWIĘZIONY.

Moskwa. (AW) Arcyb. Cieplak, który przybył ostatnio do Moskwy został aresztowany i osadzony we więzieniu wraz z towarzyszącym mu duchownym

—00—

Aresztowanie ministrów króla Ferdynanda w Bułgarii.



Bułgaria poszła za przykładem Grecji. Niedawno aresztowano wszystkich ministrów gabinetów wojennych, którzy rządami swojemi doprowadzili kraj do ruiny i klęski. Rycina nasza przedstawia chwilę odsyłania członków gabinetu

bułgarskiego i sekretarzy państwowych z dworca w Sofii do więzienia. Od prawej strony ku lewej stoją: były prezydent ministrów Daneł, byli ministrowie Madinef, Magiarow, Todorow i sekretarzo państwowi.

BENESZ PRZYJEŹDŹA W MARCU DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się z Pragi, że czechosłowacki minister Benesz przybędzie do Warszawy z końcem bm.

MILIONÓWKĄ.

W sobotniem losowaniu państwowej pożyczki premiowej padła na Nr. 4721503, nabyty w warszawskiej P. K. O.

—00—

Tajemnicza księga.

Zajmować się przewrotnością taktyki politycznej endecji to znaczy poruszyć temat bardzo znany, który ukazuje się coraz w innym świetle a zawsze z innej strony pokazuje posunięcia stronnictwa, rwącego się za wszelką cenę do władzy.

Przypominają sobie wszyscy owo sławne przesilenie letnie po upadku rządu prof. Ponińskiego. Obok wyprawy kijowskiej to ma być druga główna zbrodnia J. Piłsudskiego, drugie wielkie nieszczęście, które ściagnął na Polskę. O co wtedy chodziło w trakcie rokowań o utworzenie nowego rządu? Chodziło o to, że inicjatywę w tej sprawie podejmował sam Naczelnik Państwa i dążył do porozumienia bezpośredniego ze stronnictwami i utworzenia rządu. Ile było wtedy oburzenia i jak starano się wtedy wyinterpretować małą konstytucję, ażeby tylko potępić postępowanie samowolne rzekomo Naczelnika Państwa.

Cóż się dzieje teraz? Par. 43 Konstytucji, obmyślonej i uchwalonej głównie przy pomocy piosła Lutostawskiego brzmi, że prezydent Rzeczypospolitej rządzi przez rząd tj. ministrów. Otóż chodzi o to, co znaczy to „przez”. Endecy rozumieją to dziś, że rządzi obecnie Prezydent Rzeczypospolitej, za pośrednictwem rządu, że więc cała inicjatywa spoczywa w rękach Prezydenta Rzeczypospolitej, który winien sam tworzyć rząd, przez który by rządził. Taka interpretacja jest dziś dla prawicy bardzo wygodną i daje

jej ona jedyne bodaj wyjście z zagmatwanej sytuacji, w jakiej się prawica znalazła.

Zawiodły wszystkie machinki na Witosa i niewiśtosów, zawiodły próby i groźby i oto jako ostatnia ucieczka powstaje konstytucja.

Wiadomo jest, że prezydent Wojciechowski zmierza do utworzenia rządu koalicyjnego. Jest to naturalne dążenie każdego prezydenta Rzeczypospolitej, który stara się o załagodzenie przeciwników partyjnych. Wiadomo, że było to także dążeniem śp. prez. Narutowicza co rychlej powołać rząd koalicyjny. Kiedy prawicę zawiodły już wszelkie ratunki, tedy zaczynają jej posłowie, obdarzeni znakomitym apetytem do tek, coraz częściej nawiedzać Belweder i prosić prezydenta Rzeczypospolitej, żeby przeciw jakoś dopuścił prawicę do rządu.

A więc to, z czego się dawniej robiło zarzut Piłsudskiemu, starając się rolę Naczelnika Państwa zredukować do minimum przy tworzeniu rządu, to, co jeszcze było do pomysłenia z ducha małej konstytucji a z wielką zupełnością się nie zgadza, usługa obecnie wynrowadzić endecy. Jest rzeczą zrozumiałą, że prezydent państwa chwycił inicjatywę w swoje ręce, o ile zachodzi tego potrzeba, ale prezydent Rzeczypospolitej nie może być użyty za pośrednika między Sejnem a rządem ani też nie można od niego żądać, żeby dla widzimisię partji burzył rząd i tamował pracę nad odbudową państwa.

Tak więc endecy są dziś zwolennikami bardzo szerokiej prerogatywy władzy prezydenta, gdyż sądzą, że dzięki temu dostaną się sami do rządów. Konstytucja — jak pięknie powiedział ks. Lutostawski — nie może być

martwą literą, musi być usługą do zaspokojenia wszelkich potrzeb politycznych endeków. Zaiste tajemnicza księga i cudowna!

Listy z Wiednia.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Ciężkie położenie lekarzy. — Senzacyjna zbrodnia. — Operetkowa wojna w mieście.

Wiedeń, w marcu.

Lekarze wiedeńscy przechodzą, obecnie ciężkie czasy. Wyniszczeni wojną stan średni nie jest bowiem w możności opłacać wysokich, z powodu drożyzny, honoraryów lekarskich, szukając po największej części porady bezpłatnej w klinikach uniwersyteckich lub szpitalach. W wypadkach zaś poważnych wzywa się zwykle profesorów medycyny, mających zawsze dużo do czynienia i zarabających z tego powodu poważne sumy. Nemała też konkurencję stanowią dla lekarzy prywatnych kasy chorych, obejmujące w swój zakres działania coraz liczniejsze warstwy społeczeństwa. Nie wróć tak przedko czasy, w których każdy średnio zamożny człowiek miał lekarza domowego. Dzisiaj stał się owi relikwi - zamożni proletaryuszami, nie będącymi nawet w stanie opłacić lekarstw, a oż dopiero lekarza.

Z tego też powodu panuje w szerokich kołach lekarskich wielkie przygnębienie, tem-

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

KORBERTA JACQUES'A

(Ciąg dalszy.)

— Czy pan interesuje się osobistościami, obdarzonymi niezwykłą siłą sugesji?

— O, bardzo! — odparł Wenk.

— Czy chciałby pan kiedy zejść z moim przyjaciелеm i zobaczyć, co on potrafi? — zapytał tamten.

— A więc on jest w Berlinie? Niewątpliwie bardzo chętnie zapoznam się z jego doświadczeniami!

— Tak, on bawi tutaj. Rozstał się ze swoją praktyką i popisuje się nawet publicznie. Zyskał wielką sławę. Nazwisko Weimanna, nie jest panu prawdopodobnie obce?

Wenk wstydził się zaprzeczyć. Odpowiedział tedy:

— Naturalnie!

— A więc tak, słynny Weimann znajduje się w Berlinie. Do jego osobliwości należały również i to, że posiada tylko jedną rękę. Druga została w Karpatach 1915. A więc zrobione. Zawiadomię pana jutro. Czy ma pan telefon?

Wenk podał numer swego telefonu.

Obaj udali się jeszcze do jakiegoś lokalu, gdzie można było dostać eter, kokainę i

opium, w istocie jednak uprawiano tam rozkosze bardziej namacalne.

Już następnego dnia zadzwonił telefon.

— Tu dyrektor policji Voerwas. Zdarzyło się, jakby na zamówienie, panie prokuratorze. U jednego z moich rodaków będzie się popisywał Weimann dziś wieczorem. Wystarczy zupełnie, jeśli pan wyrazi chęć wizyta u niego. Jestem upoważniony do zaproszenia moich znajomych. Wszelkie formalności są zbędne. To dom zresztą bardzo gościnny. Będzie się pan czuł tak, jak u siebie. Zaproszono już około siedemdziesiąt osób. Biorę wszystko na siebie i jeśli pan pozwoli, wezmę go do swego auta, o godzinie dziewiątej. Willa jest dosyć daleko położona, a mianowicie za jeziorem M'kolaja.

— Bardzo panu dziękuję, bardzo panu jestem zobowiązany — odpowiedział Wenk. — Doprawdy, pan jest bardzo uprzejmy.

— To już taki nasz węgierski charakter — zaśmiał się głośno w telefonie — chętnie służymy drugim. A więc o dziewiątej wieczorem.

— Tak, o dziewiątej.

Istotnie, jakże uprzejmi są ci Węgrzy! — pomyślał Wenk i zrobiło mu się przykro, z powodu owej chwilowej antypatii.

Całe popołudnie spędził Wenk w archiwum policji kryminalnej, gdzie wraz z urzędnikiem, który mu został przydzielony, studiował zbiór fotografii zgromadzony w wielkich rejestrach. Oblicze za obliczem wylaniało się przed jego oczyma. Był już bardzo zmęczony, ale postanowił wytrwać tak długo, aż przesortuje cały materiał. Kiedy wrócił do domu, czuł się bardzo zmęczony i ledwo zdążył przebrać się w strój wieczorowy.

XIX.

Dyrektor policji Voerwas przybył punktualnie.

Kiedy wsiadli do auta, zaczął mówić.

— Wie pan, muszę panu opowiedzieć coś nie coś o moich rodakach i o gospodarzach wili nad jeziorem M'kolaja. Jest to dawniejszy książę na Komor i Komorek. Ożenił się z tancerką z wielkiej opery. Naturalnie wbrew woli rodziny. A ci mu tak dokuczali, że pewnego dnia powiedział sobie: „Gwiazdę na nich. Od dziś nazywam się Komorek!”. No i wyniósł się w świat. I tak i tak był bardzo bogaty i od rodziny zupełnie niezależny. Wszystko, co z książęcego zostało tytułu to jego książęca willa. Niedługo ją pan zresztą sam zobaczy. Mieszka tam już od dziesięciu lat. A żona jego prezentuje się nadzwyczajnie wytwornie i dostojnie. Ma lepszą minę od niejednej prawdziwej księżny. Naturalnie nie młoda. Czy pan jadł kolację?

— Nie, nie żądałem.

— O to nie szkodzi. U Komorka nie brakuje ptasiego mleka, są to ludzie bardzo gościnni.

Wenk był dziwnie podniecony. Głowę miał bardzo ciężką. Pomimo ciemności, pamiętającej w samochodzie, oczy bolały go coraz bardziej. Były to skutki nadmiernego oglądania fotografii.

(C. d. n.)



bardziej, że nie mają one żadnych widoków na zaopatrzenie na starość, przewidziane w zawodach innych.

Wielką sensację wywołała tu w dniach ostatnich zbrodnia, popełniona przez nieznanego mężczyznę na dziewczynie lekkich obyczajów, Franciszce John, w jej własnym mieszkaniu w bary dzień. Znaaleziono ją z przeciętą zupełnie szyją w wielkiej kałuży krwi i puszczono natychmiast w ruch cały aparat śledczy w pogoni za tajemniczym zbrodniarzem, który, załobowitwszy się skromną tylko zdobyczą, w postaci taniego pierścienka i kilku drobnych biżuterii, znikł bez śladu.

W wypadkach takiego sensacyjnego mordu jest pierwszą urzędową osobą policjant, który na miejscu czyni przedwstępne dochodzenia, spisuje protokół, przesłuchuje świadków, a przede wszystkim stara się, aby pod każdym warunkiem nie zacierano śladów krwi nie dotykano się urządzenia, aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej, oraz komisji policyjnej, której organa czynią natychmiast zdjęcia daktyloskopiczne, w wysokim stopniu śledztwo ułatwiają. Równocześnie zawiadamia się o zbrodni najbliższy komisaryat policyjny oraz prezydium policyi, wysyłające swego delegata. Z chwilą tą zaczyna cały aparat funkcjonować wedle z góry ułożonego planu. Do wszystkich jubilerów i złotników wysyła się okólniki z dokładnym opisem zrabowanych przedmiotów, aby w razie ich zrealizowania schwycić można zbrodniarza, ewentualnie współnika. Zaczyna się gorączkowe poszukiwanie uwiecznane prawie zawsze skutkiem nomyślnym.

Cała sieć agentów policyjnych pracuje gorączkowo w dzień i w nocy, uczęszczając do wytwornych barów, lokali nocnych, knajp na przedmieściu i charakteryzując się przytem odpowiednio. Również i policjanci, mając o ile możności dokładny opis danego osobnika, szukają go na ulicy wśród przechodni, patrząc każdemu ostro w oczy.

W wypadku, o którym mowa, jest jednak śledztwo bardzo skomplikowane, gdyż opis zbrodniarza, którego nikt prawie nie znał, jest bardzo ogólny. Nie jest również wykluczone, że mord, przypominający jeden z dramatów Wedekinda, popełniony został na fle zboczenia seksualnego, jak to przypuszczają przygnębione tą zbrodnią koleżanki zamordowanej, wychudłe i zbiedzone kapłanki Wenerzy trzeciej klasy.

To byłaby jedna z najnowszych sensacji wiedeńskich. Do starych natomiast należą powtarzające się stale co tygodnia demonstracje, mogące służyć za temat do dramatu kinowego, gdyż na ulicach miasta toczy się forma na bitwa, ku wielkiej uciechu gapiów i zakłopotaniu policji, mającej w takich chwilach dużo do czynienia.

Ostatnio blił się wszechmiemy ze studentami żydowskimi. Na placu boju pozostało 17 rannych, których zaopatrzyć musiała stacja ratunkowa, podczas gdy policja odwoziła karetkami więziennymi 99 osób za zakłócenie spokoju publicznego, odebrawszy im ich broń w postaci pałek, biczu gumowych, a nawet rewolwerów. Zaś w dzień późnej rozbił szowinistę niemieccy wiec Czechów, przeciwko czemu zaprotestował energicznie u rządu austrafjkiego poseł czeski w Wiedniu, pod-

kreślając, że Austria zobowiązała się traktem w Lana do ochrony praw i przywilejów czeskich na swem terytorjum.

Jednak wszystkie te protesty na nic się nie przydadzą. Austrii nie wolno prowadzić żadnych wojen, więc austro-niemieccy patrioci starają się prowadzić je przynajmniej we — własnem mieście, sądząc, że gimnastyka na wolnem powietrzu wyjdzie im na zdrowie.

M. Lisowski.

DR. E. BYK.

Z Towarzystwa Sztuk Pięknych.

(Wystawa St. Kochanowskiego i innych artystów lwowskich).

Stanisław Kochanowski właściwie nie jest już debiutantem w ścisłem słowa znaczeniu wobec publiczności lwowskiej. Wystawiał już kilkakrotnie w tutejszej „Zachęcie“ przed paru laty, gdy Towarzystwo nie funkcjonowało z powodu wypadków wojennych.

Gdy się obecnie patrzy na prace Kochanowskiego, widzi się bezsprzeczny postęp w stosunku do tych rzeczy, jakie się oglądało swego czasu w małej salce „Zachęty“ przy ul. Legionów. Należy to skonstatować z przyjemnością.

Po za tem, odnośnie do tematów uprawianych w ekspozycjach, ma się uczucie, jakby

25

MARYA CZESKA - MACZYŃSKA.

DEMON ŻYCIA.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Aż nagle wyrwało ją z odrętwienia to, że potok słów Lechońki zamilkł, stara siedziała cichutka i patrzyła w nią błagalnie, przerażonemi oczyma. I Bena zdobyła się na uśmiech, który zajaśniał na jej bladej, martwej twarzyczce, jak światło na grobie, w zaduszną noc.

Wstała.

A do izby właśnie wpadł Tomek, zadowolony był, wesół, do starej się rozśmiał, mleko wypił, na żonę spojrzął z mętnymi jeszcze oczyma:

— No, idziemy już?

— Idziemy. — Odpowiedziała spokojnie, podając przyjaźnie rękę starej kobiecie. Kaśka stała w progu szczerząc zęby, słońce igrało w jej płowych włosach i falowało silne piersi pod zgrzebną koszulą.

— Ostańcie z Bogiem — rzucił Tomek. A ty Kaśka, powtórz ojcu com mówił.

— Juści, powtórzę. Łysnęły ku niemu oczy niebieskie pustotą i by nie rozchichotać się głośno, schyliła się szybko nad smagłą ręką pani.

Zimne to jak trup — pomyślała — że se tyż taką wziął.

ROZDZIAŁ IX.

Dwór w Bocach ożył z wiosną, częściej ktoś z sąsiadów zaglądał, przyjechał geometra pomiary parcelacyjne robić. Mieczysław całe dni spędzał w polu, wracał wieczór zmęczony i wyczerpany, ale zadowolony.

Wieczory były już ciepłe, wonne, pachły kwitnące jasminy i świergotaty, uwijając się dokoła budowy gniazd, jaskółki.

Dobrze było w pół leżeć na wygodnym trzcinowym fotelu i poddawać się czarowi chwili, słuchając jak bzykają muszki i komary i jak żaby zaczynają swoją gawędę.

Bena przynosiła mu wtedy herbatę, siadała na schodach werandy i patrzyła gdzieś w dal.

Widział jej ciemną, pochyloną głowę i cudną linię karku. Mówił czasem o poezji, przypominali sobie odbyte podróże, częściej mleczeli. Raz rzucił pytanie:

— Gdzie właściwie wałęsa się Tomek?

Nie odwróciła głowy, udala, że nie słyszy pytania, było jej to dziwnie obojętne.

Wróciwszy wtedy z gajówki, taka była spokojna i zrównoważona, jak co dnia, tylko wieczorem poszła do pokoju Wikty i tam spędziła noc. Była to w jej życiu druga noc nie spana... słoneczne Dżelapur jej życia, poraż drugi została po za nią...

Na drugi dzień, Tomek miał w oczach zdziwienie i trochę zakłopotania, „nie był z niej mądry“ była uprzejma, łagodna, dobra, jak zawsze ale gdy przygarnął ją do siebie, pływając z odrobiną niepokoju:

— O co Benuś zły?

Wymknęła mu się z ramion, jak cień i uśmiechnęła nie podnosząc oczu:

— O nic.

Coś ją ukąsiło — pomyślał i czekał aż jej to przejdzie, bo nie zwykł był, ubiegać się o łaski, które mu cofnięto. Zresztą, jeżeli nawet widziała... te kilka pocałunków nie obciążało mu zbyt słońca.

Alte Bena dalej usuwała się od mężowskiej pieczyoty i wieczorem szła do pokoju Wikty.

Nie to nie... — pomyślał Tomek, ale mu to coś niewypowiedzianego a istniejącego ciążyło i wieczorami, regularnie, jechał gdzieś w sąsiedztwo, szedł na karty do proboszcza a czasem...

Kaśka garnęła się do niego, jako ten czernicowy pąg, co gdy się uczepli, to się od niego uwolnić trudno, młody był a słabą miał wolę, więc szedł za popędem zmysłów.

Bena napisała do ojca, powiedziała wpierrw o tem teściowej, a stara pani Brzeszczykowa, od czasu choroby, dziwnie dobra dla synowej, pogladziła ją do włosów i powiedziała:

— Chleba w Bocach dosyć, niech i on, biedaczysko, odpocznie.

Na jesień może wróci — myślała Bena. I widziała tak wyraźnie szczupłą, pochyloną sylwetkę ojca, jego uważne, głębokie spojrzenie i smutne usta i nagle wstała w niej pewność, że on nie przyjedzie.

(C. d. n.)



się w wygodnym powoziku odbywało wy-
cieczkę gdzieś po wsiach podkarpackich. W
silnych, niekiedy gorących tonach barw i świa-
tła przesuwały się przed oczyma wspomnień,
to stare cerkiewki, to kościołki, to dzwoniczki,
to kapliczki przydrożne, czy polne, to znów
dworaki, czy zagrody — wszystko charaktery-
styczne a swojskie w architekturze; wszystko
także znane już i z rzeczywistości i w sztuce.
Iż nie wymaga przy oglądaniu od widza żad-
nego wysiłku myśli, czy wyobraźni.

I w ten leży właśnie przyjemność ogółu
widzów, którzy może nawet nie dostrzegają,
że obrazy te zdradzają podkreślenia pewnego
gestu pobłażającej wyższości stanowo-klaso-
wej artysty w stosunku do miliona, stanowiące
go właśnie przedmiot i treść obrazów. Może
lepiej czułby się ze swą kasetą na torze wy-
ścigowym wśród wyścigowych volublutów i
halblutów, wśród gorączki naprężenia tota-
lizatora.

Ale ostatecznie bierze go i życie wsi
barwnością swą zewnętrzną. Podkreślają w
swych akwarelach i z pewnym charminem
chwytają na papier interesujące swą sylwetką,
czy konturem stare wiejskie białe w ma-
rowiniczem otoczeniu. Transponuje je przy-
jemnie swobodnie, lekko, bez zbytniego przejmowa-
nia się ich życiem. Czyni to tak, jak ktoś,
kto w salonie czy na estradzie powtarza po-
пулярną arję ludową. To też i odległość tych
akwarelowych cerkiewek i kościołków od rze-
zywistości, jest taka sama, jak i od owych
pieśni powtarzanych w salonowej produkcji
to żywiołowego wyrazu uczuć twardej a sil-
nej pieśni chłopskiej.

W sali środkowej pomieszczano utwory
kilku lwowskich artystów. Wśród nich na
pierwszy plan wybiła się portret kobiety Ma-
rii Wodzickiej, subtelnością modelunku i ka-
macją, która obecnie nieco przyżółkła, zdaje
się wskutek nieodpowiedniego oddziaływania
światła i tła ścian. Tej samej artystki studjum
dziewczynki uderza dekoracyjnością, a „Ma-
ki”, techniką w jakiej są wykonane.

Wśród utworów figuralnych wymienić
wypada obok znanych skąd inąd kompozycji
Heleny Lang „Głowa starca” Juliusza Hawla,
poprawnie, ale po akademicku wykonana.

Trzy akwarelowe utwory Kazimierza O-
pińskiego, wskazują, jak daleko zaszedł ten
artysta w odtwarzaniu scen ludowych z życia
wsi. Mamy zresztą nadzieję, że wkrótce znów
będziemy mieli sposobność napisać o tym ar-
tyście obszerniej. Bogaty plon ostatnich cza-
sów nagromadzony już w pracowni, pozwoli
na obszerniejsze ujęcie artystycznej fizjono-
mii Opińskiego.

Janina Nowotnowa po serii ciekawych wi-
doków gdańskich wróciła znów do wnętrza,
których dwa egzemplarze obecnie wystawie-
nie przypominają najlepsze jej utwory z tej
dziedziny.

Poprawnie, a pełne nastroju architektury
i wnętrza dała też p. Maria Podkewska, a ne-
stor naszych artystów prof. Tadeusz Rybkow-
ski przypominał się mile naszej pamięci inte-
resującymi pejzażami.

Na odmianę kwiaty dała tym razem p.
Maria Dolińska. Jej amaryllis nie uronił nic z
właściwości istotnych i nastrojowych samego
kwiatu. Dalie i pelargonie p. Jadwigi Jodko
małowane są poprawnie. Janusz Jarosiewicz
rozszerza zakres swych zainteresowań ze

znaczna dla siebie korzyścią, jak to widać po
wystawionych obecnie kwiatkach i pejzażach.

W sztuce t. zw. czarno-białej wystąpiły
nasze obie artystki, zadziwiające swą pieno-
ścią. Kamila Rosenfeld wystawiła rysunki
piórkowe, zaś Wanda Korzeniowska architek-
tury w akwaforcie. Obie odznaczają się swo-
istą indywidualną techniką, którą wywołują
głębokie niekiedy nastroje.

Organizacja inwalidów.

Wykonując uchwałę Nadzwyczajnego Walne-
go Zgromadzenia członków lwowskiego Koła
Związku inwalidów wojennych Rzp. Polskiej, od-
bytego w dniu 18 lutego br., zwołał zarząd Koła
kioskarzy - inwalidów w dniu 22 bm. których jest
we Lwowie 105 celem założenia i ukonstytuowa-
nia „Oddziału kioskarzy”. Oddział ten, stworzo-
ny po myśli statutu i podległy Wydziałowi Koła,
pracować będzie specjalnie w kierunku poprawy
i obrony bytu tych inwalidów i wdów, którzy
we Lwowie zajmują stanowiska handlowe, zdoby-
wają skromny kawałek chleba dla siebie i swych
rodzin, sprzedając w kioskach gazety, owoce, ci-
kry itp.

Po wyczerpującej dyskusji nad poprawą bytu
tych nieszczęśliwych, przeważnie ciężkich kalek,

ukonstytuował się wydział Oddziału jak następu-
je: 1) kol. Gajda; 2) kol. Korczyński, 3) kol. Rabi-
4) kol. Adlokant, 5) kol. Cichocki, 6) kol. Gut, 7)
kol. Zubacz i 8) kol. Kos. Przewodniczącym wy-
działu kioskarzy wybrano: kol. Korczyńskiego,
zastępcą kol. Kosa, sekretarzem kol. Gut, zast.
kol. Cichockiego, skarbnikiem kol. Rabię, zast.
kol. Gajdę.

Celem zdobycia potrzebnych pieniędzy na ad-
ministrację Oddziału, uchwalono opoda kowuńc się
jednorazowo kwotą w wysokości po 1000 mkp.

Następnie uchwalono, by zarząd oddziału in-
terpelował u władz w sprawie przedłużenia go-
dzin pracy. Uchwalono domagać się stanowisk dla
inwalidów na III. Targach wschodnich, w Parku
Stryjskim, w Żelaznej Wodzie i na Wys. Zamku.

Posiedzenia wydziału Oddziału kioskarzy
lwowskiego Koła Związku inwalidów wojennych
Rzp. Polskiej odbywać się będą każdego czwart-
tku o godz. 6 wieczorem w lokalu Koła ul. Osso-
lińskich l. 11. Zatem ściśle kioskarzy obchodzące
sprawy, będą w ten dzień specjalnie rozpatrywa-
ne i przeprowadzane.

W dalszym ciągu zamierza wydział Koła po-
wolać do życia oddziały: wdów i sierót, oświato-
wy, skarbowy, organizacyjny i spółdzielczy, aby
w ten sposób ożywić i wzmocnić działalność lwo-
wskiej organizacji Związku w której jest prze-
cież tak dużo jeszcze do zdziałania. P. T. nadzwy-
czajnych członków Koła we Lwowie, chętnych
do pracy nad ulżeniem ciężkiej doli nieszczęśli-
wych ofiar krwawych wojen, zaprasza się usilnie
do współpracy.

— 00 —

Dokoła policji państwowej we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

Referenci.

(rs) Ze Komisarjat V. pracuje sprężysto, za-
sługa w tem także — kto wie, czy nie najwię-
ksza — referentów śledczych, pracujących we-
wnętrzenie w randze urzędników policyjnych. Tu
wymienić należy: Ludwika Gepparta, bardzo do-
brą siłę, obowiązkowego i wytrawnego, a (wedle
zdania jednego z swych najbliższych towarzyszy
pracy!) mającego tylko tę jedną „wadę”, że...
chowa akty przed dziennikarzami dalej pomoci-
ka sekretarza Franciszka Kalkusa, referenta od
spraw czarnogieldziarsko - walutowych, termina-
tek i niestemplowanych rachunków, a wreszcie
Jana Koreckiego, Kazimierza Bałę i Tadeusza No-
wickiego. Z pośród wywiadów referentem jest
tylko jeden, mianowicie p. Zygmunt Wąsikiewicz,
odznaczający się szczególnym talentem śledczym.
Ci referenci pracują zupełnie samodzielnie i pod-
legają tylko kierownikowi komisaryatu.

Oddział lotny.

Niedawno został stworzony oddział lotny,
składający się z najzdolniejszych posterunkowych
tego komisaryatu, a pozostałszy aż do marca pod
kierownictwem asp. Konarskiego. Zadaniem spo-
cjalnem oddziału tego są obławy na czarnogield-
ziarzy i różne indywiduala, gromadzące się w po-
dejrzanych lokalach, a stojące w sprzeczności z
kodeksem karnym. Oddział przeprowadził też sze-
reg rewizji w poszukiwaniu za składami artyku-
łów pierwszej potrzeby, jak np. za tytoniem, a w
wszystkich przedsięwziętych akcjach, wybił się
nadzwyczajnie, przysparzając przez szereg obław
rewizji itd. skarbowi państwa olbrzymie kwoty
(wykrycie tajnych magazynów tytoniu). Dopóki
obowiązywała jeszcze ustawa przeciw handlowi

waluta, oddział lotny prowadził energiczną walkę
z czarnogieldziarstwem, niestety obecnie z powo-
du „wygaśnięcia” ustawy musiał jej zaniechać.
Oczekiwane nowe srogi przepisy wykonawcze
przeciw czarnogieldziarstwu odczują oni zapewne
srodze, bo wówczas cały impet oddziału lotnego
wyładuje się na ich grzbietach. Natomiast zapa-
znali się z „lotnikami” paskarze i spekulanci han-
dlowi, którzy rabują skarb państwa na miljarde
przez nieuprawnione transakcje, zawierane naj-
częściej po tzw. paskarskich kawiarniach, gdzie
masowo są w ruchu niestemplowane rachunki i
terminatki.

Łapienie pijawek paskarskich.

W łapieniu tych pijawek odznaczył się na
czoło oddziału szczególnie asp. Konarski, który
potrafił odszukać je nawet po hotelach i tam do-
chodzić praw skarbu państwa do zrabowanych
milionów. — Niestety wpływy „interesowanych”
są jeszcze w pewnych sferach zbyt przemożne i
obławy po hotelach ze względu na „spokój po-
dróżnych” zaczęły owe sfery zwalczać. Również
nie na ręce „interesowanych” były w wysokim
stopniu obławy, przeprowadzone z godną podzi-
wu energią po pewnych lokalach publicznych, a
oburzenie paskarzy na Konarskiego, jest podobno
tak wielkie, że już z góry, zanim jeszcze ten
dzielny i czystych rąk urzędnik powróci z „uni-
wersytetu smoleńskiego” planują starania o
„przeniesienie” go z V. komisaryatu tam, skąd nie
będzie mógł więcej następować in na pięty.

Daremne wysiłki niebieskich ptaszków.

Wierzmy i chcemy wierzyć, że tak daleko
jeszcze wpływy paskarzy i kupców, zaintereso-

zostają nie sięgają, by skorrumpować oni mogli dedukując w podobnych wypadkach czynniki i skłonność do zanęcania akcyi, chroniącej społeczeństwo od rozboju i demoralizacyi. Oddział lotny powinien i musi dalej tak pracować, jak dotąd, a należy mieć nadzieję, że po szeregu dni „odpoczynku“ od czasu wyjazdu Konarskiego — praca ta nareszcie się zacznie z dawną energią, bez względu na różne „względy“, które znany.

Ekspozytura recto Urząd śledczy.

Jest to urząd, w którym zbiegają się nicy wszystkich niemal spraw, nad jakimi pracują komisarjaty dzielnicowe, a w ostatnich czasach interesuje się też urząd ów pewnymi powiatami na prowincyi. O ile jednak znane są wyniki pracy jego na terenie miasta, to o sprawach prowincjonalnych mimo najlepszej woli nie możemy wiele napisać z tej prostej przyczyny, że od czasu objęcia przez dawną „Ekspozyturę“ agend „Okręgowki“, wiadomości z prowincyi przeważnie nie są prawie wcale dostarczane. Urząd śledczy składa się na ogół z urzędników doświadczonych i zdolnych, a na czele ich stoi znany ogólnie i ceniony w sferach policyjnych nadkomisarz Kozakiewicz, dokola którego grupują się przeważnie najzdolniejsi referenci śledczy Lwowa, jak zast. kierownika Urzędu kom. Chomrański (ma duże zasługi dla skarbu państwa przez tępienie „złotych“ paskarskich), komisarz Stojków, Batorski, Humanowicz i inni, a dalej szereg wywiadowców.

(C. d. n.)

EPILOG.

W przededniu wyroku na denuncyatorke austriacki

W dniu jutrzejszym zapadnie wyrok na Fanny Dittner, denuncyatorke austriacką z lat wojennych, prawdziwą zmore polskiego Lwowa, która szereg najwybitniejszych Polaków naraziła na najsroższe represye, tortury i więzienia, a obecnie za śladła na ławie oskarżonych, oskarżona o cały szereg pospolicznych (nie politycznych) zbrodni.

Rozprawa ujawniła tyle jaskrawych i skandalicznych szczegółów działalności tej zwyrodniałej kobiety, że praktyki jej są dostatecznie zdemaskowane, a ona sama postawiona pod dobrze zasłużony preglierz. To też dla tych, którzy śledzili bacznie przebieg rozprawy, winą denuncyatorki przedstawia się z zeznań zaprzysiężonych świadków w tak potwornym świetle, że ze wstrętem dziś spoglądają na tę postać, która przez tyle lat bezkarnie grasowała po polskim mieście, wyławiając dla siebie łzer w najbrudniejszym bagnie oszczerstw i płatnego donosicielstwa.

Z pełnem zadośćuczynieniem powita każdy uczciwy Polak zasłużony wyrok na Fanny Dittner, chociaż wie, że szkody moralne, jakie społeczeństwu i jego poszczególnym członkom wyrządziła jej nienawiść, naprawić niestety nie dadzą się żadnym wyrokiem. Niechaj przynajmniej nie triumfuje kaptan-general i sfera jego śniapczy. listownie do dziś komunikująca się z zbrodniarką. Oto zdanie przeciętnego obywatela Polaka o znaczeniu jego proce-

Jojne Sprecher na ławie oskarżonych.

(rs) Dziś rozpoczęła się przed r. Hudem w sądzie karnym rozprawa przeciw lwowskiemu multimitarderowi, właścicielowi „drapacza chmur“ przy pl. Marjackim, Jojnemu Sprecherowi, który jest oskarżony o lichwę mieszkaniową oraz występki udaremnienia egzekucji. Szczegóły sprawek Sprechera podaliśmy już w poprzednim numerze „Wiek Nowego“. Na rozprawie dzisiejszej zeznaje cały szereg świadków, a m. k.: Maurycy Atlas, b. właściciel kawiarni „Teatralnej“, któremu Sprecher nie zwrócił otrzy-

manego na wynajęty lokal, a lokal komu innemu odstąpił, dalej dr. Bruno Pokorny, im. Banku dla Handlu i Przemysłu, dr. Edwin Zitrone, im. koncernu naft. „Dąbrowa“, Edmund Willner, im. firmy bracia Czeczowiczka, Nissen Karau, aptekarz dr. Stenzel, Maur. Lipsker i td.

Jutro najpóźniej zapadnie wyrok.

Oskarża prok. Hrymiewiecki, osk. broni adw. dr. Pieracki, poszkodowanego M. Atlas zastępuje dr Zarzycki.

—OO—

sat, chociaż nie ma on żadnych politycznych cech, rozprawa bowiem wykazała że Dittner za oszczerstwa swoje była sownie opłacana.

Za słuszną też uznać należy opinię prokuratora o wydaleniu denuncyatorki z granic Polski. Dla takich pijawek, niszczących nas, istotnie miejsca niema na polskiej ziemi i w środowisku polskiem kresowego bohaterskiego grodu, zwłaszcza, że denuncyacje jej i teraz nie ustają (vide do nosy wniesione do Izby adwokackiej).

Nichaj po odcierpieniu zasłużonej ka-

ry jedzie do Wiednia i tam sieje swą gangrenę moralną a nas uwolni od swej niebezpiecznej obecności.

Lwów pożegna ten ostatni zabytek, pozostały po niezaszczytnej pamięci rządach austriackich — z ulgą, podobnie, jak z ulgą zrzucił orły austriackie ze szczytów w błoto uliczne.

Bo czasy rządów generała-kata Letovsky'ego i „wieszatela“ Erzherzoga Friedricha już dawno minęły. Minęły i nie powrócą.

St. R.

—OO—

W przededniu wyroku na Fanny Dittner.

Dwugodzinne przemówienie prokuratora r. Dukietą.

Koniec postępowania dowodowego.

(rs) Na rozprawie sobotniej po odrzuceniu przez trybunał całego szeregu wniosków oskarżonej i obrońcy zmierzających do opóźnienia, lub uniemożliwienia wogóle rozprawy, przewodniczący ogłosił postępowanie dowodowe za ukończone poczem udzielił głosu prokuratorowi r. Dukietowemu celem wygłoszenia przemówienia końcowego.

Skandaliczna demonstracya oskarżonej.

Gdy prokurator powstał celem rozpoczęcia wywodu, w tej samej chwili zerwała się z miejsca swego F. Dittner z głośnym krzykiem:

— Ich will noch hinaus!

Bezpośrednio potem wyszła demonstracyjnie ze sali, udając się do prez. sądu Hawla ze skargą na trybunał z powodu nieuwzględnienia jej wniosków. Po dobrych 10 minutach dopiero denuncyatorka zaczęła powrócić i zakończyć przymusową przerwę, spowodowaną swem wyjściem.

Przemówienie prokuratora.

Prokurator rozpoczął swe dwie godziny z górą trwające przemówienie w te słowa:

Wysoki trybunał! Przestępstwa, będące przedmiotem rozprawy, można podzielić ze względu na czas i okoliczności, jakie im towarzyszyły, na dwie grupy: przestępstwa, wynikające bezpośrednio z denuncyatorskiej roboty oskarżonej, oraz przestępstwa dalsze, będące przedmiotem aktu oskarżenia. Skutkiem wpływu znacznego przeciągu czasu mogło niejedno przysłonić się mgłą zapomnienia niejedno straciło na swej wyrazistości i teraz wbrew prawdzie przedstawia się w barwach mniej jaskrawych. Włec — aby ocenić należycie zarzuty przeciw oskarżonej i winę jej, należy usunąć wszystko, co zarzute te przysłania i myślą przenieść się w czasy, gdy oskarżona swych czynów się dopuściła, a także zbadać okoliczności i skutki tej przestępstw. wreszcie motywy chociaż w ocenieniu zbrodni motywy jeszcze nie są argumentem wystarczającym. Uwaga podsądnej, że postępowanie przeciw niej wdrożono dopiero po przewrocie politycznym, jest conajmniej nieszczerą. Postępowanie nie mogło być wdrożone za czasów Austrii, bo wówczas prokuratura prostoprostu nie widziała o jej zbrodniach. — Gdy tylko doszły one do wiadomości sądu wdrożono natychmiast śledztwo i to nawet ze ścisłym aresztowaniem śledczym.

„Ausser Spiel“.

Za czasów Austrii nie wiedziiano nic o jej czynach, ponieważ sama oskarżona prosiła by jej doniesienia traktowano poufnie, tak, ażeby ona — jak wspomina w liście do min. Krobotina — pozostała „ausser Spiel“. Nawet radca Fida jako audytor nie mógł ją podówczas zaskarżyć o oszczerstwo bo mu zabronił tego Letovsky.

Das Land der Verräter“.

Stosunek władz wojskowych austr. do cywilnych we Lwowie od początku wojny wiele pozostawiał do życzenia. — W miarę coraz większych niepowodzeń wojennych oręża austriackiego był coraz gorszy, a wreszcie przemienił się w całkiem wrogi. Wojskowość, niepomna na to, że ludność cywilna pozostawała przez 10 miesięcy pod inwazyją rosyjską musiała zapewnić sobie w owym czasie egzystencję i troszczyć się o warstwy pracy. Dopatrywała się we wszystkim zdrady stanu i nielejalności. Następstwem tego były srogie represye, aresztowania, wywożenia, internowania, konfinowania, kontrola korespondencji itd. Punktem kulminacyjnym tego ucisku był okres rządów generała Letovsky'ego jako komendanta miasta.

„Lwów należy wysadzić w powietrze“

Jak Letovsky był usposobiony dla społeczeństwa polskiego, o tem mówią zeznania świadków. Dyr. Reinlanderowi oświadczył on, że „cały Lwów należy wysadzić w powietrze“ że „prez. Rutowski pierwszy we Lwowie zasługuje na stryczek“ itd. Dyr. R. stwierdził również, że L. wdroył dochodzenia nawet przeciw ks. arcybiskupowi Bilczewskiemu. Nie była to tylko teoretyczna nienawiść do społeczeństwa naszego. Św. dr. Atlas zeznał, że Letovsky wpływa także na sędziów-audytorów, np. w sprawie przeciw inż. Chołodeckiemu, a nawet groził aresztowaniem przew. rozprawy Atlasowi z powodu uwalniającego wyroku. Następnie spowodował jego przeniesienie. Św. Fida stwierdził, że podobny nacisk Let. wywierał i w procesie Chodorowskiego, by go jak najprędzej postawić przed sąd wojenny.

Falanga donosicieli i konfidentów.

Tem nastrój był następstwem w znacznej mierze działalności całej falangi konfidentów i denuncjatorów. Im konfident taki intensywniej pracował i im większe miał wpływy, tem skutki były potworniejsze. Jedną z tych była osk. Dittner. Świadkowie stwierdzili, że wpływ jej na generała Let. był przemożny.

Po co przyjechała do Lwowa?

Przechywała we Lwowie bądź w charakterze bony, bądź nauczycielki i mieszkała tu przez 20 lat, przybywszy do Lwowa z dalekiej okolicy. Dlaczego wybrała dla swej działalności właśnie krańce Małopolski i właśnie

Lwów, to jest charakterystyczne, ale ostatecznie obojętne dla sprawy. Fanny Dittner jednak przedewszystkiem szczyliła się state swemi stosunkami w sferach wojskowych, przyczem „narazili się“ jej już przed wojną nam. hr. Piniński, insp. Majchrowicz, nadr. Zoll i i. tylko dlatego, że odmówili jej terrorystycznym żądaniom.

Została, jako szpieg.

W chwili zbliżania się wojsk rosyjskich do Lwowa zapanował popłoch. Wszyscy, którzy mogli, opuszczali miasto, zostawiając swe mienie na pastwę losu; zdawałoby się jednak, że w pierwszej linii Fanny Dittner powinna była, jako Niemka, wyjechać za zachód, zwłaszcza, że miała stosunki w sferach wojskowych, do dyspozycji auta i td., co umożliwiało jej uratowanie mienia. Tymczasem wbrew wszystkim argumentom Dittner została we Lwowie i ani myślała o wyjeździe! A cel jej pozostania we Lwowie stał się wkrótce jasny.

Raporty do sztabu w czasie inwazji.

W czasie i po inwazji ros. rozwinęła osk. działalność wywiadowczą na wielką skalę na własną rękę i przez swoich konfidentów. Zaczęła dokładnie badać życie społeczeństwa polskiego, podpatrywała najskrytsze tajemki życia jednostek, najwyższej postawionych, a wszystko to czyniła celem denuncjowania społeczeństwa i tych osób.

Przyjąć należy na podstawie dowodów, dostarczonych przez rozprawę, że już w czasie inwazji ros. pozostała we Lwowie w charakterze konfidentki władz wojsk. austriackich, już w czasie inwazji bowiem przesyłała raporty do sztabu generalnego austr. w drodze poufnej.

Sama zgłosiła się do „K-Stelle“ z denuncjacjami.

Działalność swą szpiegowską rozwinęła w całej pełni po powrocie wojsk austr. do Lwowa. Zgłosiła się wówczas sama do „K-Stelle“ i do dyrekcji policji z całym szeregiem ustnych i pisemnych poufnych doniesień przyczem sama nazywa je w swych listach „doniesieniami“ wbrew wykrętom na rozprawie.

„Jedyna dobra konfidentka“.

Prócz doniesień do władz śledczych we Lwowie wniosła całą serię donosów do władz centralnych, więc do „Amec-Oberkommando“, do min. wojny Krobotina, gen. Alboriego i td. Doniesienia te zwracano następnie do urzędowego traktowania władzom tutejszym.

Nie poprzestawała na tem oskarżona, bo usilnie pilnowała ścisania i represji przeciw osobom przez siebie zadenuncjowanym. Była codziennym gościem w „K-Stelle“, a czasem przychodziła nawet 2 razy dziennie. Była też stałym gościem u gen. Letovsky'ego, a „zasłużyła się“ do tego stopnia, że Letovsky nazwał ją „jedyną dobrą konfidentką“, a wyraził się tak wobec kpt. Horszowskiego, co ten stwierdził w urzędowym raporcie do szefa „K-Stelle“ rotm. Wiederina. Również wobec św. Fidy wyraził się Let., że nie może jej ściagać za oszczerstwo, ponieważ świadczy mu ona bardzo cenne usługi.

Nie mogli się jej pozbyć.

Zdawałoby się, że władze miejscowe powinny były mieć wkońcu za dużo tych denuncjacji i pozbyć się denuncjatorki z swych bar. Było to jednak rzeczą wprost wykluczoną, wyrobiła sobie ona bowiem opinię bardzo wpływowej. Św. Fida stwierdził, że Dittner „miała klucze od zamiarstynowskiego kryminału“. Musiano więc znosić obecność jej, bo obawiano się zemsty. Jakie miała np. wpływy u Letovsky'ego, świadczy o tem zeznanie św. Fidy, że konferowała z nim całymi godzinami, a referenci musieli czekać z aktami w przedpokoj. Let. z szacunkiem wyrażał się o niej i liczył się z jej doniesieniami. Te wpływy zawróciły jej w głowie. Nie pozostała na doniesieniach i pilnowaniu ich wykonania, ale zaczęła mieszać się we wszystkie sprawy.

Dokończenie przemówienia tego podamy z powodu braku miejsca w nast. numerze).

*

ROZPRAWA DZISIEJSZA.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się przemówieniem adw. dra Pierackiego, jako zast. prawnego dyr. Chodorowskiego. W dalszym ciągu przemawiać będą zastępcy prawni poszkodowanych adw. dr. Link, dr. Michałewski, dr. Żywicki, r. Srokowski i dr. Tyczyński, poczem przemówienie wygłosi obrońca osk. Wyrok zapadnie jutro.

Usiłowany rabunek we Lwowie na ulicy Dojazdowej.

Jeden trzymał za garcio, drugi szukał, trzeci wrzeszczał, a czwarty łapał złodzieji.

(rs.). Na gospodarza z Koniarną Jana Poleńskiego napadli onegdaj około północy w ulicy Dojazdowej dwaj pijani rabusie Aleksander Kunicki i Stefan Gach. Jeden z nich schwycił Poleńskiego z tyłu za szyję, drugi zaś tymczasem przeszukiwał kieszeni. Głośne wołania ofiary pijaków o pomoc usłyszał patrolujący w pobliżu posterunkowy i ten uwolnił Poleńskiego z opresji, a opryszków odstawił na komisariat V-ty.

Poleński miał w kieszeni miljon marek, którego rabusie nie zdołali zrabować.

Kradzież 411 dolarów.

Złodziejami — syn i wuj.

(rs.). W Kołomyjach okradziony został niejaki Teodor Dudek przez własnego syna 15-letniego Jarosława oraz wuję Pantalemona na sumę 411 dolarów (przeszło 20 milionów marek). Obaj złodzieje — wedle zeznania Dudeka — mają być w drodze do Ameryki, a za schwytanie ich wyznaczony poszkodowany milion marek nagrody.

Proces przeciw Teplitzowi.

Warszawa. (telef.). Dziś rozpoczyna się w Warszawie sensacyjny proces Leona Teplitza o zamach na niepoległość Rzplitej i o szerzenie rozkładu w wojsku. Teplitz oskarżony jest o zorganizowanie kół szeregowskich w wojsku, o dostarczanie żołnierzom literatury komunistycznej, o urządzanie w mieszkaniu ojca składu biblioteki komunistycznej i dopomaganie rządu w państwa obcego w zbieraniu wiadomo-

ści, dotyczących zewnętrznego bezpieczeństwa Polski. Wraz z Teplitzem zasiadają jego współnicy z których najstarszy ma 25 lat. W kołach palestry panuje przekonanie iż proces ten wykaże raczej dziecinstwo aniżeli złą wolę oskarżonych. Dowodem tych przypuszczeń jest, iż obrońcy Teplitza podjął się wybitny poseł Wyzwolenia, adwokat Smiarowski, któryby nie bronil sprawy „nieczystej“.

Czego nie wolno wywozić z Polski.

Warszawa. (Pat.). „Przegląd Wieczorny“ zamieszcza wywiad z głównym komisarzem dla zwalczania drożyzny p. Hartlebem, który między innymi wyjaśnił, że wywóz zboża, tłuszczów, mięsa bydła i świń jest zakazany i żadne zezwolenia co do tych artykułów nie będą dawane. — Cukru wywiezie się tylko tę ilość, co do której istnieją dawne zobowiązania. Zarządzenia dotychczasowe wpłynęły na ustalenie cen hurtownych. Zauważyć też już mo-

żna w handlu wielkim zwiększoną podaż zboża.

Warszawa. (AW.). Komisja ekonomiczna Rady min. cofnęła udzielone kooperatywom rolnym pozwolenie na wywóz zagranicę przygotowanej w Gdańsku znacznej ilości zboża (kilkaset wagonów) Zboże to przejdzie do dyspozycji nadzw. komisarza do zwalczania drożyzny.

—OO—

Powróciwszy właśnie
Z WIEDNIA i PARYŻA
przywieźliśmy

NAJSWIEŻSZE KREACJE

w kostjumach angielskich i fantazyjnych, płaszczach bluzkach, jakoteż sukniach spacerowych i wizytow. Ceny stosunkowo umiarkowane.

BRACIA STAUBER Lwów, plac Maryacki 6-7

Kto ma płacić podatek osobisto-dochodowy.

Warszawa (AW). Min. skarbu wyjaśnia, że termin składania zeznań o dochodzie przewidzianym w ustawie o podatku dochodowym przedłużony zostanie dla osób fizycznych do 30. kwietnia r. b. Potrącenia na poczet podatku dochodowego od poborów służbowych, plac robotniczych i td. będą od 1-go kwietnia dokonywane nie jak dotychczas od

dochodu rocznego 2 miliony marek, lecz od dochodu rocznego 10,800.000 Mp. A więc kto w kwietniu br. otrzyma w postaci wynagrodzenia mniej niż 900.000 Mp. ten będzie wolny od opłaty podatku dochodowego. Dopiero dochody ponad 900.000 Mp. miesięcznie będą podlegały opłacie podatku dochodowego.

—OO—

„Numerus clausus“ dla banków dewiz.

Warszawa (telef.) (z) „Ekspres“ dowiaduje się, że rozporządzenie ministerstwa skarbu dotyczące upoważnienia pewnej liczby banków do wykonywania transakcji walutowych podpisany będzie dzisiaj rano. Liczba banków dewizowych ustalona będzie definitywnie w ostatniej chwili i osiągnie prawdopodobnie cyfrę 35 Banki te dokonywać be-

da kupna i sprzedaży walut oraz dewiz obcych w instytucjach centralnych, oraz w jednej ze swych filii następujących miejscowości: Warszawa, Kraków, Lwów, Łódź, Wilno, Poznań, Bydgoszcz, Białą, Bielsk.

—OO—

NASZE GRANICE WSCHODNIE NA RADZIE AMBASADORÓW.

Paryż. (Pat.). W piątek odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Laroche'a. Odbyło się również posiedzenie komisji dla zbadania sprawy uznania wschodnich granic Polski. W sobotę zebrał się komitet rzeczoznawców prawnych, którego zadaniem jest zbadanie strony prawnej w sprawie uznania granic Polski. — Rząd angielski wydelegował radcę prawnego Malkina, który bierze udział w pracach komitetu prawniczego.

OTWARCIE KONFERENCYI HANDLOWEJ POLSKO - ROSYJSKIEJ.

Moskwa. (Pat.). Pierwsze posiedzenie konferencji handlowej polsko - rosyjskiej wyznaczono na dzień dzisiejszy. Przewodniczącym konferencji jest Wojtkow.

NADESLANE.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

ZEFIRY

OXFORDY, PERKILE, KRETONY

POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE
PO CENACH FABRYCZNYCH

KATOLICKA

HURTOWNIA TEKSTYLNA

WE LWOWIE

45 RYNEK 45

(róg ul. Gradzielskich)

MATERIE ANGIELSKIE
na ubrania męskie, płaszcze i kostjomy damskie po okazjnie niskich cenach. —
IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III. p.
14231

„JAWOR“
POLSKA FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH
S. z ogr. odp. Lwów, ul. Kochanowskiego 4
wyrabia różne urządzenia domowe, w składach fabryki ma na sprzedaż sypialne, jadalnie, biurowe urządzenia i t. p. po cenach fabrycznych, wykonanie solidne. 873

TOVOTTE'A TUSZCZ
i-a nieobciężony. 13729
MIL. RADIA N. Lwów, ul. Janowska 24.

Odpowiedź na listy anonimowe.

Jako kowal w warsztatach wojskowych pracowałem 3 lata i na własne żądanie oszedłem. — Jakież indywidjum coś cierpi do mojej osoby i pisze na mnie anonimy do Akcyjnego Towarzystwa Browarów we Lwowie.

Ktoby wiedział o takim bandycie, raczy mi donieść za wynagrodzeniem 100.000 Mk.

TEOFIL HAJDANOWSKI
14425 Potockiego 42.

Z okazji zaślubin p. Artura Pelkera z P. Reissówną, gratulują serdecznie Henrykowie Welednikowscy
Lwów, dnia 12. marca 1923. 9163

???

Paryż, najbardziej tajemnicze miasto Europy, obrał sobie genialny **JOE MAY** za tło do nowego swego arcydzieła.

???

870

Zjazd „Wyzwolenia”.

Program stronnictwa.

Warszawa (telef.) (z). Wczoraj przed południem rozpoczął się w sali Towarzystwa kłótnicznego w Warszawie walny zjazd Wyzwolenia z udziałem około 400 delegatów. Obrady zagal prez. Thugutt i wygłosił referat o położeniu politycznym. Obrady objęły cały kompleks spraw politycznych i gospodarczych kraju. Wyrażono w nich w pierwszym rządzie stosunek Wyzwolenia do rządu, podkreślając trudności uniemożliwiające utworzenie stałej większości sejmowej, na której mógłby się oprzeć rząd parlamentarny.

Ważny moment obrad stanowiła sprawa zjednoczenia Wyzwolenia z Małopolską lewicą PSL. Z rezolucji przedstawionych przez posła Thugutta zasługują na uwagę następujące:

1) Jedyńm rządem, w którym w chwili obecnej mogłoby Wyzwolenie wziąć udział, byłby rząd względnej większości polskiej utworzony przez grupy szczerze demokratyczne chłopskie i robotnicze przy poparciu włościańskich grup białoruskiej i ukraińskiej. Zjazd uważa za niemożliwe, a nadto za niemoralne, zasiadanie we wspólnym rządzie z częścią, czy całością prawicy reprezentującej

jedynie interesy obszarników i kapitalistów, która nie wyrzeka się zamachów na konstytucję i nie przestaje podszczynwać do zbrodni gwałtu;

2) Zjazd stwierdza z przykrością, że chwalebne stanowisko Piasta uniemożliwia utworzenie większości w sejmie. Z jednej strony bowiem Piast, odmawia utworzenia rządu z Wyzwoleniem chłopsko-robotniczego rządu względnej większości polskiej, z drugiej zaś strony nie ma odwagi przyznać się do ciągłych konszachtów z prawicą przez co wytwarza niezdrowy i niepewny nastrój w sejmie i społeczeństwie. Zjazd uważa za pożądaną współpracę obu stronnictw ludowych w walce z reakcją, żąda jednak, aby współpraca była oparta na szczerym istotnym przeciwstawieniu się wszystkim wrogom Polski ludowej;

3) Rząd generała Sikorskiego uważa Wyzwolenie za rząd, który należy poprzeć, domagając się, by bodaj częściowo starał się posikromić gwałty i zamachy prawicy. W końcu powzięto rezolucję potępiającą goryfikację zbrodni popełnionej przez Niewiadomskiego.

—OO—

Sprawa samowystarczalności i decentralizacji kolei.

Warszawa (telef.) (z). „Kurier Poranny” zamieszcza wywiad z ministrem kolei Zagórnym-Marynowskim w sprawie t. zw. samowystarczalności kolei, tj. systemu, w którym dochody kolei nie tylko pokrywają wydatki na eksploatację i bieżące inwestycje, ale będą dawały stałą nadwyżkę, któraby pokrywała zobowiązania zarządu kolejowego, zaciągnięte celem podniesienia sprawności kolei. W związku z tym cały budżet ministerstwa eksploatacyjny i inwestycyjny opracowywać będzie ministerstwo kolei. Wprowadzona będzie

również jak najdalej idąca decentralizacja i przystosowanie systemu administracji do zasad prywatnych przedsiębiorstw handlowych. Następnie dążyć się będzie do podniesienia sprawności kolei oraz oszczędności w zapotrzebowaniu materiałów, głównie zaś do lepszego wykorzystania taboru i redukcji personelu z chwilą ulepszenia dotychczasowych urządzeń technicznych, wreszcie do oddania dojazdowych kolejek w administrację i eksploatację jednostkom samorządowym.

—OO—

Foch i Weygand przybędą do Polski.

Warszawa. (AW). 3 maja br., jako w dzień święta narodowego przybędzie do

Warszawy marszałek Foch w towarzystwie gen. Weyganda.

Włochy zaniepokojone możliwością zbliżenia francusko-angielskiego.

Warszawa. (telef.). Prasa włoska jest bardzo zaniepokojona wiadomościami wskazującymi na tryumf stanowiska lorda Curzona w polityce angielskiej. W faszy-

stowskim „Popolo d'Italia” ostrzega, że w razie gdyby doszło do porozumienia francusko-angielskiego poza plecami Włoch, Włochy musiałyby jawnie dać do zrozu-

mienia że z głosem ich tak samo trzeba się liczyć. „Messagero” uważa, że nadeszła chwila w której Włochy muszą się jak najprędzej porozumieć z Francją.

FRANCUZI ZAJMĄ WSZYSTKIE KOPALNIE ZAGŁĘBIA RUHRY.

Warszawa. (telef.). Z Berlina donoszą, iż wszelkie oznaki wskazują na to że Francuzi czynią przygotowania do zajęcia wszystkich kopalń w Zagłębiu Ruhry.

3-DNIOWE OBRADY NACZ RADY PPS.

Warszawa. (AW.). „Kurier Poranny” donosi, że wczoraj zakończyły się trzydniowe obrady naczelnej Rady PPS. — Uchwalono cały szereg postulatów pod adresem rządu, od których spełnienia stronnictwo uzależnia utrzymanie życzliwego stosunku do gabinetu Sikorskiego.

OGRANICZENIE HANDLU WALUTAMI ZAGRANICZNYMI.

Warszawa. (AW) „Kurier Czerwony” donosi, że min. skarbu podpisze dziś rozporządzenie w sprawie regulowania obrotu walutami i dewizami. Na mocy tego rozporządzenia ministerstwo skarbu upoważni do handlu walutami obcymi i dewizami tylko pewną ilość banków prywatnych.

„ZAMÓWIONE” WŁAMANIE DO AMBASADY NIEMIECKIEJ W RZYMIE.

Warszawa. (Telef.) (z). Śledztwo w sprawie fikcyjnego włamania do ambasady niemieckiej w Rzymie, przybrało taki obrót, iż pokazało się, że obaj aresztowani sprawcy byli tylko narzędziami działającymi w imieniu osób, których należy szukać w samej ambasadzie. Obaj aresztowani podali nadto fałszywe nazwiska.

Skargi Ukraińców przed ks. Genocchim.

„Rzeczpospolita” donosi: Do protokołu podawczego Włzytatora Apostolskiego O. Genocchiego wpłynęły skargi Rusinów na potaków — między innymi na trzymanie w więzieniach duchowieństwa ruskiego, z powodu „handlownego” umieszczenia szkoły ludowej im. Szaszkiewiczów we Lwowie, z powodu „nieprawnej” konfiskaty budynku grecko-katolickiego seminarium duchownego, z powodu niedzielenia pozwolenia przez prezydenta Neumanna święcenia wody w studniach położonych w Rynku w dniu Jordana i wiele innych.

Na ręce przebywającego we Lwowie Włzytatora Apostolskiego O. Genocchiego ma być wniesiony zbiorowy memoriał przeciwko podleganiu cerkwi unickiej kongregacji de propaganda fide. Projekt motywowany jest tem, że wleża tam tylko dzięki plemiona afrykańskie.

„VIOLETTA”

Fascynujący dramat. W głównej roli ulubienica publiczności **POLA NEGRI**
Dziś w KINO CHIMERA 1454

NARTY

Wracóte w Kinie „LEW”

NARTY

Nadzwyczajna jazda na nartach, wykonana przez mistrzów światowych w górach Szwajcaryi. Udział biorą mistrz: Norwegi, Finlandji, Szwajcarii, Austrii, Węgier, Niemiec — w odra- **Cuda śnieżnych szczytów** 6-akt. farsa sportowa — zie p. t. 14547

Minister ang. w służbie sowieckiej.

Warszawa (telef.) (z) Prasa angielska przynosi sensacyjną wiadomość o przejściu dygnitarza brytyjskiego, wiceministra prze-

mysłu i handlu, który objął urząd dyrektora londyńskiego oddziału „centrosojuz” na służbę sowiecką.

Wśród księży ruskich powstała myśl wnie- sienia memoriału na ręce o. Genociego w spra- wie kreowania osobnej nuncjatury dla cerkwi grecko-katolickiej i zaprowadzenia języka ru- skiego w liturgii. Ta ostatnia zwłaszcza myśl — nurtuje od dłuższego czasu wśród bardzo powa- żnego odłamu kleru unickiego, który upatruje we wprowadzeniu języka ruskiego do liturgii znako- mity środek agitacji nacjonalistycznej.

Ukraińscy więźniowie zaprzestali głodówki.

W piątek zaprzestali więźniowie polityczni (i inni) ukraińscy głodówki, którą podtrzymywali przez 5 dni. Przyczyniło się ostatecznie do tego zawarcie układu między władzami sądowymi a delegatami obrońców, na mocy którego porobiono więźniom szereg ustępstw co do pożywienia, od- dziedzina, piśm, listów, papierosów, kontroli itd., a nadto obiecano oddzielić więźniów politycznych od zwyczajnych, oraz przyspieszyć przeprowa- dzenie rozpraw sądowych ewentualnie wypusz- czenie na wolność.

Kronika sportowa.

Wisła — Cracovia 1:0.

Kraków. (AW). W niedzielę popołudniu od- był się na boisku Wisły match o mistrzostwo między Cracovią a Wisłą z wynikiem 1:0 na ko- rzyść Wisły.

Pogoń — Warszawianka 4:4 (0:2).

Warszawa. (Pat.). Sobotnie zawody piłki no- żnej pomiędzy mistrzynią Polski, lwowską Pogonią a Warszawianką, dały wynik 4:4, przed pauzą 2:0 na korzyść Warszawianki.

Pogoń — Legia 7:1 (5:1).

Warszawa. W niedzielnych zawodach między powyższymi drużynami zwyciężyła lwowska Po- goń w stosunku 7:1.

Polonia — W. T. C. 6:0.

Warszawa. Polonia bez większego wysiłku bije swego przeciwnika.

Wyniki matchów w Poznaniu.

Poznań. Warta I. — Poznania I. 2:0. Pogoń I. — A. L. S. 3:0.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Polski w Sławsku.

Mistrzostwo Polski na r. 1922, zdobywa Krzeptowski Aleksander ze sekcji narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego; drugie miejsce Mi- ckenbran Henryk (s. n. t. t.); trzecie Rozmus Aleksander.

Wiadomości giełdowa.

KIEGOFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 12. marca 1923.

Dolary amerykańskie 44900—45200 1/2. dyngki i dwójki 44400—44200 dolary kanadyj- skie 43700—44000, jedni dwójki 43200—43500 marki niemieckie 2'80—2'90, setki 2'50—2'70, drobne 2'25—2'50, łaje 210'00—220.00 drobne 200'00—210'00, czeskie korony 1300—1330, drobne 1275'00—1310'00, rubie 5-setki 420'00—460'00, setki 300'00—350'00 25-ru- blówki 100'00—110'00 franki franc. 2650'—2700'00; funty szterl. 205000'—209'000, franki szwajcarskie 8000'—8300 — Ziote: 20-kor. 205000—210000 20-frank. 195000—200.000 20-markowski 215000—220000, 10-rublowki 225000—235000, srebro korony austriackie 2900—3000, floreny 7500—7500 rapia 12000 12400.—

Rozmaitości.

(?) Skandale wśród dostawców wojskowych w Ameryce. Waszyngton ma obecnie wielką sen- zację: proces b. sekretarza urzędu wojskowego, za prezydentury Wilsona, niejakiego Benedykta Crowella oraz sześciu jeszcze urzędników z ko- mitetu budowy baraków wojskowych i szaniec.

Jak opiewa akt oskarżenia, mieli oni oddać ro- boty dostawcom, którzy wcale nie przedkładali ofert, a zażądali o wiele więcej, aniżeli przedsię- biorcy, którzy na ogłoszoną licytację podali swoje oferty. Generalnym „dostawcą” była firma Cleveland—Kompagnie, spółka budowy, której głównym akcyonaryuszem był właśnie b. sekre- tarz urzędu wojskowego Crowell. Skarb państwa miał ponieść z powodu oszukanych machinacyi tych urzędników nie małe straty, które dochodzą do kilkudziesięciu milionów dolarów.

(?) Młodzież francuska po wojnie. Tytuł paryski „L'Opinion” ogłosił niedawno temu za- kład o młodzieży francuskiej. Odpowiedzi przy- słałi albo studenci rozmaitych zakładów nau- kowych, uniwersytetów, czy to grupami od stu- warzyseń młodzieży, albo też pojedynczo. Z za- kładów tej wynikałoby, że młodzież francuska — ta powojenna, mało zajmuje się walką polityczną, a natomiast ich dążenia skierowane są ku spra- wom realnym, pozytywnym. Więcej od poezji i sztuki zajmuje ich matematyka i przemysł. — „Związek studentów dla spraw społecznych” od- powiedział: Młodzież dzisiejsza we Francji roz- ume to, że zbawienie naszej ojczyzny, a także całej Europy, zależy od współpracy wszy- stkich. Na ogół jakaś dziwna u młodzieży — wra- żliwość i brak polotu.

Z teki aforyzmów.

Aktorzy są jak żelazne piece, rozgrze- wają się prędko i prędko stygną.

Autorowie dramatyczni są jak piece ka- flowe i wydzielają jeszcze ciepło, choć ogień w nich już wygasł.

Niema tak śmiałej utopi, któraby z wie- kami nie przewyższyła jeszcze znaczenia... rzeczywistość.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO, TEATR WIELKI.

W poniedziałek dnia 12. marca o godzinie 7 „Lohengrin”, opera w 3 aktach, R. Wagnera, — (50 proc. niżki).

We wtorek dnia 13. marca z powodu gene- ralnej próby „Orlecia” teatr zamknięty.

TEATR WALY

W poniedziałek dnia 12. marca o godzinie 7 R. H. Inżynier, komedia Winawera, (50 proc. niżki).

Wtorek 13 marca o godz. 7 „R. H. Inżynier” kom. w 3 akt. Winawera.

TEATR NOWOŚCI

Poniedziałek 12 marca o godz. 7 „Bal w ope- rze” operetka w 3 akt. Heubergera (50 pr. niżki)

Wtorek 13 marca o godz. 7 „Bal w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Teatr liter. art. „Bagatela”. Prolog plóra Z Żywickiego wypowied S. Szosland; Część solowa: N. Nadjędzina prima baleryna Teatrów rosyj- skich, L. Erwestówna pieśniarka, B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński. Część III.: „Cwiczenia wojskowe” farsa opr. Bebe. Początek o godzinie 8. wieczorem.

Zwracamy uwagę wszystkich miłośników pięknych filmów,
ROPERNIK którzy poszukują nowych, nieznanych wrażeń — na obraz **MARYSIENKA**

„The Storm” — Dziewczę z krainy burz

Teatr lit. art. „UL”, (Ossolińskich 10). Występy całego zespołu. Fantazja futurystyczna: „Finał erotomanii”. Operetka Koschuta: „Miłość w Tyrolu”.

Premiera „Orlecia” Rostanda, wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, co widać po zamawianiu biletów na szerokie przedstawienie. Kasy teatru od niedzieli rano sprzedają bilety na pierwszych pięć przedstawień. W Teatrze Wielkim na podanych próbach w malarni i w pracowniach wrze gorączkowa praca nad wykończeniem ostatnich szczegółów. Przedstawienie „Orlecia” będzie istotnie wypadkiem dnia we Lwowie a sądząc po próbach, da wyniki jak najlepsze. Jak wiadomo rolę księcia Reichstagu dublować będą pp. Hlerowski i Pelliski, rolę cesarza pp. Dębowicz i Dyr. Czarnowski. Miłośnicy więc teatru będą mieli możliwość porównywania tych kreacji. Na premierze będzie obecna delegacja francuska z konsulem na czele. W dniu przedstawienia wyjdzie specjalny numer „Życia teatralnego” — z szeregiem artykułów objaśniających życie rodziny Napoleona, tragiczne dzieło Orlecia i znaczenie dzieła Rostanda.

Uniwersytet Jana Kazimierza w hołdzie pamięci 1863 r. Uniwersytet Jana Kazimierza, pragnąc uczcić 60-lecie rocznicę powstania styczniowego, nadał kilku wybitnym weteranom godność doktorów honorowych.

Doktorem honorowym teologii, został em. prof. Uniw. Jagiell. X. Dr. Władysław Chotkowski, — doktorami prawa panowie: Wojciech Biechoński i senator Bolesław Limanowski, doktorem honorowym medycyny Dr. August Kwaśnicki, a doktorami honorowymi filozofii panowie: Maryan Dubicki, em. prof. Uniw. J. K. Dr. med. Benedykt Dybowski, inż. pułkownik Zygmunt Mineyko, em. prof. Uniw. Jagiell. Dr. Józef Trofiak.

Uchwała Uniwersytetu wymaga zatwierdzenia przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Na nadejściu tego zatwierdzenia, odbędzie się prawdopodobnie w dniu 3-go maja uroczysta Akademia ku uczczeniu 60-letniej rocznicy, podczas której zostaną wręczone dyplomy nowym doktorom honorowym.

Wskazania. Ministerstwo Wym. Rel. i Ośw. Publ. zamianowało współpracownika naszego piśmiennictwa p. Józefa Szwikowskiego, członkiem kolegium znawców sądowych dla ochrony praw autorstwa z zakresu sztuk plastycznych w okręgach Województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego ze siedzibą we Lwowie.

Podziękowanie. WP. M. Turkowi za ochotną i zainteresowaną pomoc w technicznym przeprowadzeniu koncertu L. Ch. T. składa podziękowania Komitet Budowy II. Domu Techników.

Donia państwowa. Magistrat miasta Lwowa wzywa tych wszystkich, którzy dotąd jeszcze nie uścili w zupełności długi państw., ażeby natychmiast wyrównali wszelkie z tego tytułu zadłużenia (ratusz. III. p., drzwi 116) a to pod bezwzględny rygor zastosowania nadzwyczajnych środków przymusowych w razie nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu, najpóźniej do dnia 20. marca 1923.

Transport górników do Francji wyleciał z Gdyni dnia 6. marca przez Gdańsk okrętem „Polska”. Na pokładzie mieściło się 800 robotników polskich którzy wylądowali w Dunkerque. Po przyjeździe przelazli morzem załadowane są wszelkie formalności policyjne i podział do różnych

kopalni, tak, że robotnicy po wylądowaniu udają się wprost do miejsca pracy. Następnie transporty na pokładzie „Californii” i „Polonii” wyjadą z Gdańska 15. i 21. marca br.

Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje: Ministerstwo Poczty i Telegrafów — z podwyższeniem taryfy telegraficznej z dniem 15 lutego, podwyższyło również należność za omówiony adres przy telegramach: (skrót) na 15.000 Mk. kwartalnie, które obowiązuje od 1. kwietnia. Interesowani zechcą przeto uzupełnić powyższe należności jak najrychlej, gdyż w przeciwnym razie urząd nie będzie doręczał telegramów pod umówionym adresem, tylko jako niedoręczalne będzie zwracał urzędowi nadawczym. (Pat.).

(?) Pod adresem Dyrekcji M. K. E. Otrzymałszy z miasta zażalenie skierowane pod adresem M. K. E. Żalo te są istotnie słuszne. — Publiczność zmuszona wysiadać na przystankach obok magazynów kolejowych, „wpada” od razu w kupę śniegu, lub błota. A mamy wiele takich przystanków, które znajdują się w miejscu wcale nie brukowanym, gdzie podczas roztopów przedwiosennych, jak w obecnej porze, przedostanie się do wozu tramwajowego stanowi w wieczornych zwłaszcza godzinach nie małe ryzyko dla... tak drogiego dziś obuwia. Zadaniem Dyrekcji M. K. E. wyrzucić nacisk na czynnik miarodajny — aby w miejscach, gdzie są przystanki tramwajowe, istniały dobre bruki i panowała większa dbałość o odczyszczanie placów. Ale cóż, kiedy Dyrekcja M. K. E. nie dba nawet o czystość wozów i wystarczy o wczesnej godzinie wsiąść do wozu tramwajowego, aby się przekonać, że wozy te są niedbale wyczyszczone a lawki zabrukane. Żalą się też ci, którzy jeżdżą na linii — gdzie kursują wozy L—J, że tych wozów jest stanowczo za mało. Nieraz trzeba czekać na przystankach tej linii 10—15 minut, nim się wpokaże. Możeby Dyrekcja M. K. E. przynajmniej w godzinach między 7—8 rano i między 12—2 w południe, dodała na tę linię dwa wozy H.

(?) Filia pocztowa Nr. 6. Od mieszkańców Łukasińskiego i ulic przyległych otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie. Na filii pocztowej l. 6, panuje stale taki ścisk przy okienkach, że wydostanie znaczków pocztowych, czy przekazów połączone jest ze znaczną stratą czasu. Należałoby stanowczo urządzić jeszcze jedno osobne „okienko” dla wydostania znaczków. Bo przyjmowanie listów połączonych absorbuje już dosyć i trudno, aby równocześnie urzędnik lub urzędniczka mogli obsługiwać tych, którzy na miejscu chcą kupić przekaz lub znaczki pocztowe.

(rs) Slingwana kradzież we Lwowie. Przed paroma dniami post. Raczwiński z V. Komisaryatu na wezwanie Izzydora Bardacha, jublera z ulicy Krakowskiej 1, przystawił Salomona Schmach z tem, że ten miał rzekomo skraść Bardachowi złoty łańcuszek, poczem skrył się w bramie przy ul. Krakowskiej. W chwili przytrzymania go w bramie, Schmach dał łańcuszek pewnej kobiecie, która uciekła, poczem stawiał opór przy aresztowaniu i zidawał postępowanie, krzyżując do niego: „ty baciaru, psi synu!” Jak się okazało, kobietą ową była żona Bardacha Ety, a Bardach cofnął swe oskarżenie na Schmach i zeznał, że sam dał Schmachowi złoty łańcuszek celem zbadania wartości jego u rzeczoznawcy. Dlaczego kazał go aresztować, tego wy tłumaczyć

nie mógł. Za takie wprowadzenie władzy w błąd obywatel powinien być ukarany.

(rs) Wybił szybę, ukradł i uciekł. Nieznany sprawca wybił onegdaj szybę w sklepie Izaka Tabaka przy ul. Stanisława 10, poczem skradł z wystawy 2 pary bucików damskich wartości 300.000 marek i uciekł tam, — gdzie papryka kwitnie.

(rs) Płacka fantazja. Policjant przystawił onegdaj na komisaryat przepisowo załanych Justynę i Józefa Szermanów, przykładowo małżeństwo, które zaczęło „kropić się” na ul. Hetmańskiej, wywołując nielada awanturę i zbiegowisko. Co gorsza — klepsko wyszedł na tem — jak zwykle — całkiem kto my i w dodatku w imię Boga ducha, a mianowicie Stanisław Pożakowski, który przytem od pijacki oberwał po głowie. Małżeństwo przespało się w areszcie.

(rs) Sypie heblowny na schody. Właściciel firmy fortep. „Szkielecki” przy ul. Ossolińskich 10, sprowadza deski, które lubią robotnicy na miejscu i zasypują odpadkami schody gmachu — wiodące do teatru „UL”, tak, że schodami tymi trudno przejść. Najwyższy czas, żeby p. Sz. zawzastał tych sympatycznych praktyk.

(rs) Postanowili P. P. Włiteczak i Pęczak — z V. Komisaryatu stwierdzili, że w nocy z 8 na 9. bm. była otwarta kawiarnia „Miraż” do 1.45 w nocy, a „Renesans” do 4-tej rano.

(rs) Oderwali kłódę od sklepu komiśowego. Dolińskiej nieznanymi włamywaczami i skradli 2 pary bucików, 2 obrusy, lornetkę, łańcuszek double, kurtkę futrzaną, żakiet męski, ubranie męskie marynarkę z kamizelką, 2 boja damskie, kołnierzyk futrzany, bluzkę damską i około 200.000 Marek w gotówce. Ogólna szkoda wynosi przeszło dwa miliony marek.

(rs) Cen niebia za wystawę w sklepie spoż. Stan. Burbita przy ul. Skarbkowskiej 29.

(rs) Ukradł rybnę. Z realności p. Rudolfa Weydego przy ul. Batorego 1, ukradł nieznan sprawca rybnę, wartości około 30.000 Mk.

(rs) Z obław policyjnych. Z obławy policyjnej po mieście, przeprowadzonej onegdaj przez st. post. Kaczorowskiego, Kallnowskiego, Helmana oraz post. Denikowa, sprowadzono na V. Komisaryat: Józefa Widockiego, Józefa Misotę, Kazimierza Steca, Markusa Hamelina, Antoniego Kacarabę i Adolfa Grünberga. Wszyscy oni są notowani na policyi, a waleśali się w podejrzanych zamiarach po różnych placach, zwłaszcza za Teatrem, w dzielnicy żydowskiej.

(rs) Zguba. Fryzjer Jakób Teller, przechodzący z ul. Piekarskiej na Bałonową, zgubił złoty damski łańcuszek wartości miliona marek.

—OO—

Publicznie tytuł **Moksha**
BADOMSKA CYKORJA

15303

Co się działo wczoraj we Lwowie?

(rs) Kroniki władz bezpieczeństwa nie notują z niedzieli żadnych wydarzeń waż-

ZÓŁTY DJABEŁ Człowiek, który nienawidził. Kino „Nowości”

14553

niejszych w dziedzinie kryminalistyki. Kilka notatek podajemy:

Przystawiono na V. komisariat Pol. pań. z polecenia Józefa Chomiaka, pomocnika kucharza w hotelu „George'a” Tadeusza Chawra, który onegdaj wydany został ze służby w hotelu. Po jego odejściu zauważono brak pary butów wart. 100.000 mk., które zniknęły z pokoju służbowego. Chomiak złapał Chawra aż na dworcu Podzamcze, gdzie leżał on, wypoczywając, na ławce w poczekalni. Przy rewizji znaleziono przy nim bokser żelazny. Zamknięto go w areszcie.

Z blura „Czerwonego Krzyża” przy ul. Bielowskiego 6 skradziono wczoraj maszynę do pisania. Na miejsce wysłano st. post. Pagacza i post. Tomaszewskiego.

Do aresztów oddano Juliusza Kryniokiego, który waleśał się po pasażu Mikołascha bez celu, a jest w wieku popisowym.

Również w pasażu Mikołascha przyłapał post. Trzepka 29-letniego Henryka Mandla, który tam spacerował bez celu, a na czynioną uwagę wywołał awanturę z posterunkowym, krzycząc: „Tego pan pożałuje!”. Na komisariacie spisano z nim protokół.

Aresztowano w końcu notowanego złodzieja Stanisława Borkowskiego, podejrzanego o kradzież popełnioną przy ul. Skarbkowskiej 5, na szkodę Hätta.

Udławiła się sztucznymi zębami.

(rs) 20-letnia Feige Zilla, zamieszkała przy ul. Pod Dębem 1. 1, połknęła przed dwoma dniami sztuczne zęby. Dopiero po upływie tego czasu rodzina zawiadziła Pogotowie Ratunkowe, lekarz jednak nie zastał już jej przy życiu. Wskutek powstałego wewnątrz obrzęku, Feige Zilla udusiła się i zmarła po dwóch dniach agonii.

Sąd doraźny w Brzeżanach.

Skazanie członków bandy Hryńka Rossa.

(rs) W piątek ubiegły stanęli w Brzeżanach przed sądem doraźnym dwaj bandyci z szajki osławionego Hryńka Rossa — Franciszek Reichel i Jan Hoszowski, którzy mają na sumieniu wraz z Leonem Laskowskim (którego już schwytano), napad pod kierunkiem samego Rossa na dom dzierżawców młyna w Otyńlowcach, braci Weilerów. Pod groźbą rewolwerów zrabowali garderobę, biżuterię i pieniądze, poczem wywieźli zdobycz zagrabionym w młynie wozem. Wyrokiem sądu doraźnego został Reichel skazany na 10 lat, Hoszowski zaś na 7 lat ciężk. więzienia.

Trzeci bandyta w więzieniu lwowskim.

Trzeciego bandytę Laskowskiego schwytano w Stryju, o czem donieśliśmy, a

raj przywieziono go już do więzienia we Lwowie. Jako ślusarz był on dla szajki niezwykle pożytecznym przy włamaniach. Ma na sumieniu pięć rabunków. Wygląd ma typowego bandyty, z długą, czarną brodą. Ze Lwowa będzie odstawiony również do sądu doraźnego w Brzeżanach.

Samobójstwo trucizną na pluskwy

(rs) Przy ulicy Traugutta 9 A, targnęła się wczoraj wieczorem na życie Helena B., córka maszynisty kolejowego. Pogotowie udzieliło chorej, która usiłowała otruć się trucizną na pluskwy, pierwszej pomocy, poczem pozostawiła ją opiece domowej. Przyczyną targnięcia się na życie — nieporozumienia rodzinne.

„Historje o stolikach wirujących”

Rozmowy z duchami należą do najprzyjemniejszych rozrywek i najbardziej namiętnych namiętności, jakim oddają się ludzie, spragnieni niezwykłych podnieceń i pożerani ciekawością zagładniecia za kotarę niepoznawalnego. Ciekawość ta jest zupełnie uzasadniona i stara jak świat. Przybiera ona jednak czasem charakter tak chorobliwy, że trudno osądzić, gdzie się kończy potrzeba umysłu a zaczyna gorączka nienasyconych zmysłów. W ostatnich zwłaszcza czasach spirytyzm przybrał rozmiary szerokie wśród wszystkich niemal sfer społeczeństwa. Oddają się mu ludzie tak wysoko wykształceni i inteligentni. Jak pisarz francuski Maurycy Maeterlinck i powieściopisarz angielski Conan Doyle, którego rewelacje stanowią prawdziwą sensację. Sfery średnie oddają się natomiast zwyczajnemu sportowi „wirujących stolików”, który zasadniczo nie różni się od gry d. n. w domino lub w bridgea.

Owe „stoliki wirujące” wziął za temat swoich prelekcji znany i ceniony pisarz Stanisław Wasylewski, popularny autor książki „Na dworze króla Stasia”. Ciekawie, błyskotliwie i dowcipnie nakreślił p. Wasylewski historję początków spirytyzmu, przywiezionego w r. 1853 z Ameryki do Europy a następnie do Polski, gdzie zwołał ją kwitnąć w Krakowie. Popierali go nawet tacy uczeni, jak prof. Czerniński, Flerich i Kuczyński. Sensacyjne były zwłaszcza seanse z medium, panią Czechówną, które wówczas po r. 1848 wywoływały wielkie wrażenie.

Za przykładem Krakowa poszły inne miasta polskie, jak Tarnów i Warszawa, gdzie namiętność do „stolików wirujących” stawała się ogólną. Wywoływano najrozmaitsze duchy, szczególnie wielkich mężów nauki, literatury i sztuki i dysputowano z nimi zawzięcie zadając im najrozmaitsze pytania. Odpowiedzi ich, często nie bardzo „mądre”, zapisywano skrupulatnie, a nawet ogłaszano drukiem.

Wpływ spirytyzmu dotarł nawet do naszych poetów romantycznych i do największego jej przedstawiciela Adama Mickiewicza. O wpływie tym i o „stolikach wirujących” w domu Mickiewicza w Paryżu mówić będzie p. Stanisław Wa-

sylewski w drugim swoim odczytaniu, który ściąganie zapewne o wiele więcej publiczności niż pierwszy. (Kb)

Naczelny redaktor

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odowiedzialny redaktor

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

Dr. Anna Kogutowa

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3-4 ul. Sykstuska 43a. 14504

W chorobach skórnych i wenerycznych

Dr. Lola Füllenbaum

ordynuje od 3-6, Żółkiewska 33. 14525

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6 14155

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**

ordynuje od godziny 12-1 i od 3-5 po południu plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). 13885

Dr. Maksymilian Roller

ord. w chorobach dzieci od godz. 2-4 ord. Kleparowska 4. II. p. 13887

SPECYALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENER.

Dr. J. MUND b. sek. szpitala wiedeńskiego i lwowsk. ord. od 8 do 10. 12 do 1 i 3 do 6, Lwów, Asnyka 1, (róg Pańskiej). 14241

Dr. Zofia Wepper sekund. szpitala powszechnego — ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3-5 ul. JANOWSKA 26. — Usuwanie włosów elektryczną, brodawek, znamion. 14226

Specjalista chorób skórno-wenerycznych

Dr. Ignacy Löwenheck

rd. obecnie Trybunańska 4 (obok Rynku) 12-1 i 3-6. 14243

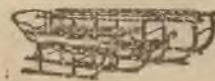


Józef Procko
Lwów
Terejarska 10.

Konstrukcje żel.
Roboty artystyczno-
budowlane.

Mebłe ogrodowe.
Artykuły masowe,
kute i szlancowane.

Dla p.p. Kupców
odpowiedni rabat.



13957

TOWARY BŁAWATNE

w wielkim wyborze: Pończochy męskie, damskie i dziecięce we wszystkich gatunkach i wielkim wyborze: KORALE, koraliki, dzęty do haftowania sukien poleca: **MAKS HIESLER, Lwów, Słoneczna 9.**
14519

Dla P. T. Masarzy!
POLEGAMY NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA:
Extra szerokie suche kielbasnice wołowe
kotnice wołowe
solone kiszki kręgowie i t. p.
BRACIA FINKELSTEIN
Gabryelówka 3 (naprzeciw rzeźni miejskiej).
14417

ŻADACIE
proszku drożdżowego
i cukru waniliowego
„Rittera”
Wszędzie do nabycia!
14526

Eleganckie kapelusze Damskie
po najtańszych cenach -- poleca
MAGAZYN „EMILIA”
Lwów ul. Sienkiewicza 2 (obok hotelu Beorga).
14524

MATERJE
meblowe, firanki, dywany,
portjery, kapy, materace włosienne,
chodniki, karnisze poleca **Skład tapet**
S. WEISS Sobieskiego 2
Lwów
14296

HURTOWNIA BLACHY
Lwów, ul. św. Anny 1
kupuje stary cynk
w każdej ilości (najchętniej wagonowo) i płaci
najwyższe ceny. 811

Baczność! 790
Najsolidniejszy i najtańszy skład
OBUWIA.
Marceli Stark ul. Trybunańska 10
(Hotel pod 3 koronami).

Łóżka składane z matercami, Łóżka żelazne,
dziecinne, Materace włosienne, Otomany,
Kanki do rozkładania, oraz Meble
wszelkiej jakości poleca Magazyn Mebli
STEIL i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 23.
791

Hygiena skóry
Ostre i mroźne powietrze niszczy skórę. — Aby uchronić się przed popekaniem i zaczerwienieniem skóry, — używajcie sławnego
KREMU SIMONA
CRÈME SIMON
Skuteczność jego jest pewną. Puder ryżowy Simona i mydło Simona są nieodzownymi uzupełnieniami Kremu Simona
Sa to produkty czyste, pozabawione zupełnie składników szkodliwych dla naskórka. **J. SIMON & Co, 9 Faub. Saint Martin, PARYZ** 409

NA SEZON WIOSENNY
DAMSKIE KAPELUSZE
poleca najtaniej 14543
Magazyn Mód Lwów, ulica Fredry 9
u wylotu pl. Akademickiego.

Gontów, dachówek palonych i asbestowo-cementowych „Eternit”
cementu, gipsu, wapna, papy dachowej i t. p. materiałów budowlanych **DOSTARCZA NATYCHMIAST PO CENACH FABRYCZNYCH**
Horszowski i Ska
Skład materiałów budowlanych
Lwów, **Bourlarda 3.** 14528

Cykorje, Marmolade
poleca skrzynkami
Polskie Towarzystwo Handlowe
Lwów- **Kołataja 8 II. p.**
Adr. tel. Tohan. 14539

LW. 7722/V.
Lwów, dnia 8. marca 1923.
KONKURS.

Tymczasowy Wydział Samorządowy poszukuje leśnika do zarządu 1000-morgowym lasem fundacyjnym w Kuźminie (powiat Dobromil).
Posada jest zaraz do objęcia.
Warunki:
1) Obywatelstwo Polskie.
2) Nieprzekroczony 45-ty rok życia.
3) Egzamin fachowy (pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem na samoistnych gospodarzy lasowych).
4) Praktyka zawodowa (kandydaci z praktyką w lasach podgórskich mają pierwszeństwo).
5) Wynagrodzenie wedle umowy (należy podać minimalne wymogi).
Podania wnosić należy do protokołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie (gmach posejmowy) w terminie do 14-go kwietnia 1923.
Załączniki w oryginałach lub w uwierzytelnionych odpisach.
901. **PIOTROWSKI m. p.**

OKAZJA!
Do sprzedania maszyna do funtowania drożdży w zupełnie nowym stanie. — Wiadomość u firmy **DEBORA BARDACH, Lwów, pl. Gołuchowskich 11.** 14555

OSZCZĘDNI żądają wszędzie tylko najtańszych i najtrwalszych obcasów gumowych
„BRAGE”
zastępca: **M. KIRSCHON, Lwów, Anczewskich 8/II, boczna Sadownickiej.** 14544

Nadszła świeży transport
Lamp malowo żatowych
do oświetlenia dużych sal lub placów o sile 1000—2000 świec. Minimalne zapotrzebowanie naftę. 894
„LUMEN”,
pl. Marjański 4, Lwów.

Najtaniej naprawia
torby srebrne i wszelką biżuterję
tylko 70% 903
W. BUSZEK Lwów,
Akademicka 6.

SUKNIE DAMSKIE
gotowe i do miary najtaniej w PRACOWNI
CECYLI HAHN ulica Kazimierzowska 43, II. piętro.
Tanio, bo na piętrze! 14522

Najtańsze
miejsce zakupu
Materiałów wełnianych i płócien wszelkiego rodzaju w **SZATNI Brajerowska 3, parter na lewo.** 14511

NIE CZYTAJ!
10% taniej Obuwie **Srokowskiego** 10% taniej pierwszej jakości. Przyjmuje zamówienia na najnowsze fasony dla P. P. Oficerów. Buty z cholewami i prawidła. Ortopedyczne obuwie wykonuje z gwarancją za dobroć rączy. Każdy może się przekonać.
Piotr Srokowski, Gródecka 29. Lwów 14525

Zawiadamy uprzejmie, że otworzyliśmy przy ulicy **Życzakowskiej 1. 10** magazyn **konfekcji damskiej** i polecamy wszelkie nowości dla Pań po cenach konkurencyjnych. Magazyn **konfekcji damskiej „POLONIA”** Lwów, **ŻY CZAKOWSKA 10.** 775

Rowery, gramofony i t. p. przyjmuję do naprawy po cenach umiarkowanych **WARSTAT REPARACYJNY J. ROSENMANA, ul. Akademicka 26.** 748

Tanio! bo w drugim podwórzu, I. piętro!
KRAWIEC MĘSKI
wykonuje raglany i wszelkie ubiory wedle najnowszych żurnali. — **M. ZUCKERKANDEL, Lwów, Kazimierzowska 47.** 14499

Pasy skórzanne wiedeńskie
Hil. Badian Lwów Janowska 24. 13726

BUTY WYSOKIE
czarne Nr. 42 do sprzedania — ul. **Gołaba 7, II piętro, na prawo, między 7—9.** 14505

OLEJE maszynowe, motorowe, automobilowe — **Hil. Badian, Lwów, Janowska 24.** 13730

Już nadszedł wielki transport płaszczy sukiennej i gumowych, kostjumów angielskich i franc., suknie gabardynowe, spodnice, bluzki, szlafroki, kombinacje oraz bielizna zwykła i luksusowa do nowo utworzonego magazynu konfekcji damskiej „**CZAR ELEGANCKIEJ KOBIETY**”, Lwów, Pasaż Mikolascha.

713

DO CZYTELNIKÓW „WIEKU NOWEGO”.

Już prawie wszyscy Czytelnicy „Wieku Nowego” przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym sklepie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że „Warszawska Spółka Manufakturowa” jest najtańszem źródłem zakupu towarów bławatnych, o czym zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od Klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale itp. — Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czym świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partie i dewizą naszą jest: **duży obrót, mały zysk.** Nżej podajemy cennik. Chcąc dać nadal możność naszym klientom nabyć wygodnie towar, wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką:

DZIAŁ UBRANIOWY (MĘSKI).

Materiał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwałe i efektowne, w kolorach: granatowym, czarnym, marenge, brązowym, zielonym i wiśniowym, w drobnitkie krateczki, — paski lub gładki, o wyrobie jedwabno miękkim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na wiosnę i zimę. Cena za 3 metry: gat. „A” 84.500, gat. „B” 135.000 i najwyższy gat. „C” Mp. 167.500 i gat. „D” 195.000.

PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAŃ.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na życzenie P. T. Klientów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni. Gat. „A” 52.500, gat. „B” 60.500.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło, w białe paseczki do ubrań wizytowych po Mk. 56.500 i czysto kamgarnowy po Mk. 132.000. Dodatki do spodni po Mk. 12.800.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach: Boston „A” Mk. 48.800 za metr, gat. „B” 60.900, „C” 84.800, „D” 138.500 za metr (angielski).

Polecamy materiał pluszowy w prążki, na spodnie, kurtki, różne kolory po Mk. 28.200 za metr.

MATERIAŁY DAMSKIE.

MATERIAŁ „MODERN” (czysto-wełniany) nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach (szer. 110 cm.) po Mk. 37.200. Za metr wyższego gatunku „Szyk Nr. 100”, przedwojenny materiał ten polecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe itp. po Mk. 48.200 za metr. Szewioty damskie najlepszego gatunku, pierwszorzędných fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materiały, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po Mk. 19.200 za metr — wyższego gatunku 21.500 za metr.

Sztuczki na całe spodniczki gładkie, w krateczki lub paski po Mk. 37.200.

Sztuczki na bluzki po Mk. 24.500.

DZIAŁ PŁÓCIEN.

Madepołamy białe francuskie, pełnej szerokości po Mk. 9.850 za metr.

Płótno białe na bieliznę poszewki i t. p. sztuczka 17 metr. po Mk. 150.000 i 175.000.

Płóciénka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki itp. po Mk. 8.500 za metr.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mk. 5.500. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

UWAGA!

Nasza gwarancja: za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze, lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, ulica Jasna 18 — 20. Tel. Nr. 213 — 80 i 171 — 28.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. — Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań, których dla braku miejsca nie zamieszczamy.

786

Kto chce

znaleźć korzystny zbytny dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

niech ogłosi się natychmiast we

Wiekum Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

sowiecie

wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Zagraniczne zefiry na koszule po Mk. 8.200 i 9.600 za metr.

Prześcierała białe, gotowe (2 m.) szerokości największej, ze specjalnego płótna prześcieradłowego po Mk. 36.200.

Specjalne czerwone płótna „Tyk” na wstępy, najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszcza pierzy, — po Mk. 11.600 za metr.

Chusteczki do nosa męskie, webowe, oryginalne szwajcarskie po Mk. 27.800 za tuzin, damskie, białe i kolorowe po Mk. 24.000 za tuzin.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne na ubrania męskie i dziecinne, ciemne i jasne, po Mk. 7.500, 9.500 i najlepszy gatunek po Mk. 15.000 za metr.

Oxford pościelowy na poszwy pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po Mk. 12.500 za metr.

KOŁDRY, KAPY I CHUSTKI.

Kołdry pluszowe o połładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. — Cena za sztukę Mk. 94.500. Takie same ciemne bez deseni po Mk. 45.000 i 60.000 za sztukę.

Kapy na łóżka pikowe, śliczne desenie i kolory, cena za sztukę Mk. 50.000, para Mk. 95.000.

Chustki 16X165 w najmodniejsze kraty po Mk. 15.000. Czysto wełniane po Mk. 26.000 i 28.000. Chustki „Polonia” duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po Mk. 81.500 za sztukę, wyższego gatunku 124.000 Mk. — Chustki szalowe kaszmirowe po Mk. 14.800 i 16.500 we wszystkich kolorach.

WŁASNY WYRÓB BIELIZNY.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, — która wyróżnia się efektownym wykończeniem, pierwszorzędnym materiałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami, kolorowe, białe i w paseczki po Mk. 28.500, z zagranicznego zefiru po Mk. 33.500. Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po Mk. 42.000 i 50.000. — Koszule nocne z dobrego madepołamu po Mk. 23.500 i 28.500. — Kalesony męskie z żyrdowskiej dymki wszystkich rozmiarów po Mk. 22.800, w gatunku wyższym po Mk. 26.200. — Koszule damskie dzienne i nocne, zagraniczne, z koronkami i wstawkami, po Mk. 25.800.

CZAS ODMÓWIĆ PRZEMIAŁO!

SUKNIEbluzki damskie i dziecinne,
jampery, oraz wykwinna
bielizna najtaniej tylko u firmy**SCHULZ I MÜNZER**
ULICA HALICKA 12, I. piętro.

Tanie, bo na piętrze

14521

OBUWIEnajtańsze
najtrwalsze
najmodniejsze**OBUWIE**tylko
u firmy**REICH**

Lwów, ulica Piekarska 8

Palma-Kauczuk, Lwów, Żółkiewska 30

PALMAPodeszwy kauczukowe
i obcasy kauczukowe

Palma-Kauczuk, Lwów, Żółkiewska 30

493

Bank Zjednoczenia T. A. w Poznaniu
Oddział we Lwowie, ulica Akademicka 14
sprzeda:lokomobilę „Badenia” na parę przegrzaną, 12 atm.
1.9.5 pow. ogrzew. 310/400/460 HP. z przegrzewaczem, kon-
denzacją.1 motor ssąco-gazowy „Guldner” Aschaffenburg, dwu-
cylindrowy, 160 HP, 180 obrotów, z kompresorem, prężną
i kompl. rurociągami, bez generatora.1 motor ssąco-gazowy fabr. Schnitz-Köln. Erenfeld,
200 HP, kompletny z generatorem i rurociągami. — Do tego
urządzenia należy: 1 dynamomaszyna, 120 kławatów (164 HP),
2×250×320 Volt, 800 obrotów, fabr. Bergmann i 1 kran, noś-
ność 7.500 kigr.**zakupi:**

starą, używaną, przewoźną lokomobilę do 15 HP.

Zgłoszenia w biurach Banku, w godzinach urzędowych. 889

30% OTOMANY 30%
30 procent taniej niż wszędzie!Kanapki do składania, wkłady do łóżek, poduszki
(roshar), portjery, firanki, kapy tiuowe, materje
mebl. drechły, chodniki, dywany i ceraty — poleca**E. HAGLER SOBIESKIEGO 21**
Zwagać na firmę i Nr. domu.
HURT. 783 DETAL.**WOLNE POSADY**PRYZYER Dubrawski w STRYJU — poszukuje pomocnika;
Manicurystkę i fryzjerkę damską. — Warunki: Wikt
i 25 proc. 14271MAZAZYN MÓD „The Rose” — Kopernika 7 — poszukuje
natychmiast modniarke — tylko zdolną sję. 14469SPODNICZARKA zostanie przyjęta, Berta Kandler, ulica
Akademicka 23. 14466DWIE SŁUŻĄCE i krawczyńnię do pomocy przyjmie Zakład
sferót żydowskich — Janowska 34. 14461POSZUKUJEMY furmanów z dobrymi świadectwami. —
Mieszkanie — opał i światło do dyspozycji. Zgłoszenia
w kofelarni na Zaleskiej. 14452POSZUKUJE NIEMIEC do 3-letniego dziecka — najchętniej
Niemkę. Adres: Wejler; Leńionów 33; I. piętro. 14453DOCHODZĄCA do wszystkiego zaraz przyjmie. Wiadomość:
Królowej Jadwigi 10; I. piętro (drzwi 4) od godziny
3—5-tej popoł. 14442CHŁOPAK do posług biurowych poszukiwany. Świadectwa
wymagane. Zgłoszenia: Spółka Drzewna; Hetmańska 8 —
między 10—11. 14446SŁUŻĄCE do wszystkiego: Zielna 45; I. piętro do go-
dziny 5; albo Kochanowskiego 62; dozorca wskaże. 14392CHŁOPCA do posyłek do 16 lat — przyjmie natychmiast
Fabryka RITNERA — Krasickich 20. 14478PRZYJME kilku uczni do nauki ślusarstwa ul. Pełczyńska
1. 24. 14340ZDOLNY maszynista do tartaku blisko Lwowa; z dłuższą
praktyką w tartakach na dobrych warunkach poszukiwa-
ny. Zgłoszenia pod TARTAK PAROWY do Adm. Wiek
Nowego. 14259DO WIĘKSZEGO gospodarstwa rolnego w powiecie raw-
skim poszukuje się GOSPODYNIE umięjąca też gotować.
Zgłosz się osobiście: ul. Krzywa 11; 3 piętro; między
godziną 12—1 lub 5—7; FINDER. 14423SZWACZKA na stałe potrzebna oraz FILECIARKI. Adres:
Chmielewska — Chorążczyzna 24. 14411PRZYJME zdolną Pannę zaraz. Pracownia Sukien Damskich
1. Bagańska; ul. Fyczakowska 55. 14429SAMODZIELNY buchaler (ka) — korespondent (ka) z dłu-
szą praktyką — piszący biegle na maszynie — poszuki-
wany do wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego. —
Reflektuje się tylko na pierwszorzędna sję z dobrą
poleceniami. Zgłoszenia z referencyami i odpisami świa-
dectw pod SAMODZIELNY do Adm. Wiek. 14258DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Cukiernia — ulica
Batorego 1. 6. 14433.POSZUKUJE rutynowanej gospodyni z gotowaniem na wieś
od 1 kwietnia. — Zgłoszenia pisemne posyłać Zofia Ros-
torowska Ossolińskich 11, Lwów. 14530.PRACOWNIA sukien (damskich) poszukuje uzdolnione panny
z wikt. Helena Mauer, Janowska 24. 14537.DZIEWCZYNA znajda prace w fabryce mydła — ulica Pa-
nieńska 27. 14514.

POŚLUGACZKĘ szukam. Mikołaja 7 parter od 12—2. 14512

INTELEGENINĄ panie przyjmie Kosmo ulica Mikołaja 7
od 12—2. 14513LEPSZA osoba, która bardzo dobrze gotuje natychmiast
poszukiwana. — Warunek bardzo dobre świadectwa. —
Ch. Stauber, Halicka 17. 14507.PRZYJME natychmiast samodzielną panie do szycia. Kon-
fekcja damska Piekarska 5. 14506.DZIEWCZYNA do 5 letniego dziecka oraz do posług
domowych potrzebna. Zyblikiewicza 27; II. piętro na pra-
wo od 2 do 4. 14516PANIENKĘ do dziecka rocznego poszukuje. — Zgłoszenia
Salon Mód: Rischtes, Jagiełłowska 11. 14503.ZAKŁAD trykotarsko — pończoszarski, Obozowa 5 poszu-
kuje zaraz panienki do wykąfczania pończoch; przyjmie
wszelkie zamówienia. 14501CHŁOPCA do obsługi gości poszukuje Cukiernia ulica
Batorego 6. 14500KLUCZNIKA rutynowana potrzebna zaraz. Konieczne odp-
isy świadectw i warunki zgłaszać Zarząd dóbr Nowe-
miasto koło Przemysła. 14497FRYZJERSKIEGO pomocnika poszukuje zaraz Zimmerman
ulica Potockiego 36. 14495PRACOWNIA krawatek, Grodzickich 6 przyjmie zdolną
panienkę. 14490.

ZAKIECIARKE na stałe przyjmie; Chorążczyzna

KOWALA — tokarza i uczeni do robót przy naprawie samo-
chodów przyjmie inż. Z. Stankiewicz, Lwów ulica Fran-
ciszczańska 11. 14458STOLARZY meblowych zatrudni Szafranski ulica Kocha-
nowskiego 84. 14456MONTER, specjalista do gatów natychmiast potrzebny. —
Tylko pierwszorzędne sję zgłoszą się do ROLINDUSTRIJI
Lwów Fredry 9. od godziny 12—1. 14484.MASZYNISTKA — stenografistka pisząca biegle na maszy-
nie potrzebna. Zgłoszenia osobiste 8—10 rano. Sapielny 6
mieszkanie 8. 14420PRZYJME zaraz zdolną konfekcjonistkę. — Stefan ulica
Akademicka 11. 14410.**ROZMAITE**NATIONAL CASSENREGISTER — wyrób przedwojenny —
prawidłowo funkcjonujący — zamienie za maszynę do pi-
sania z widocznym pismem. Zgłoszenia: Firma Podhorzer;
ulica Gesja 3. 14460PRZYJME zaraz kilku Panów na OBIADY. Ceny przy-
stępne. Kurkowa 3; S. Bodaar; oficyny na prawo —
I piętro. 14414AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy — przyjmuje za-
mówienia — udziela porad pod dyskrecją. UL. ASNYKA
Nr. 9. 13795AKUSZERKA przyjmuje Pań, udziela porad. —
Lwowskich dzieci 7 (Polna). 9056AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia; udziela porad
pod dyskrecją Gródecka 49; I. p. 14232.PRZYJME spółnika z kapitałem do biura Techn. handlowe-
go; mam własną koncesję i lokal na biuro. Zgłoszenia
Adm. Wiek pod A. W. 14341PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje i udziela porad pod
dyskrecją. S. G. Leona Sapielny 85. 14333DOBRE I OBFITNE OBIADY wydadje się: — Batorego 34
mezanin, drzwi nr. 6. Wiadomość u dozorkcy domu. 14193WYDZIERZAWIE Młyn i Tartak wodno — gospodarczy świę-
tynie prosperujący w okolicy leśniczej — urodzajnej koło
Stryja; 5 kilometrów od stacyi kolejowej, do tegoż 4
morgi pola, mieszkanie, stajnie; w uczciwe ręce kato-
likowi na lat 6. — Czynsz ryczałtowy za cały czas z 60
ry. — Zgłoszenia tylko osobiste z większym zadatkiem
Lewicki Stryl, Mickiewicza 30. Na listy bezwarunkowo
nieodpowiadam. 13447OSOBA z arystokratycznej rodziny — która obecnie żyje
w niedostatku — nprasza szlachetne osoby o pomoc —
celem umożliwienia jej wyjazdu za granicę do rodziny;
Zgłoszenia pod I, T. do Adm. Wiek. 9061

POSZUKUJE SIE czynnego SPÓLNIAKA z większym wkładem do dobrze prosperującego PRZEDSIĘBIORSTWA HANDELOWEGO we Lwowie. Wiadomość w biurze ogłoszeń Alceja Jacobi, Lwów, ul. Zimorowicza 14. 14546

ARTUR SMUTNY; strolciciel fortepianów, Chmielowskię 5 przyjaźnie strojenia i reparacje. 14529

SKRADZONE papiery wojskowe oraz kartę zwolnienia z 205 PAP. wystawione na nazwisko Jan Zienkiewicz unicważnia się. 14491

WYKAZ MIESZKANIA I SKLEPY

POKOJ słoneczny przy tramwaju do oddania, osobno weł ście. Zgłoszenia listowo do Wieku pod WARUNEK. 14327

POSZUKUJE dwa pokoje z kuchnią we Lwowie — poczta Zimna Woda. 14459

POKOJU UMEBLOWANEGO poszukuje student Politechniki zaraz lub od 1. kwietnia. Warunki wedle umowy. Okolica obojętna, może być i w najbliższych miejscowościach koło Lwowa, posiadających dogodnie połączenie ze Lwowem. Zgłoszenia: Adm. nistr. Wieku pod KWIECIEŃ. 4

PARTIROWY lokal przemysłowy frontowy o dwóch pokojach a 5 oknach; w centrum z urządzeniem elektrycznym do motoru i światła natychmiast do oddania. Zgłoszenia pod OKAZJA 527 do Adm. Wieku. 14574

ZA WYNAJECIE osobnego umeblowanego pokoju; zapłaci czynsz za parę miesięcy z góry. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod Nr. 224. 14434

MIESZKANIA dwa lub kilkupokojowe potrzebne. Wszelkie koszty zwrócić. Zgłoszenia pod OKAZJĄ, ul. Legiwicka 11, Nr 13323 do Adm. Wieku Nowego. 14544

ZA POKÓJ dam; lekcy śpiewu, fortepianu; używanie fortepianu ewentualnie dopłata. Zgłoszenia listowo do Adm. Wieku pod NIEUMEBLOWANY. 14321

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią na korzystnych warunkach. Zgłoszenia: Łyczaków 34; II/8 od 2-3. 14534

LOKAL sklepowy wraz z przedzeniem na dołnym Łyczakowie do oddania. — Wiadomość do Administr. Wieku pod ŁYCZAKÓW. 14532

LOKAL na magazyn lub pracownię (2 pokoje) śródmieście zaraz do wynajęcia. Oferty do Adm. Wieku pod LOKAL 14508

ZAMIENIE stancję przy ul. Króla Leszczyńskiego 25 parter na taką samą w jakikolwiek okolicy. Wiadomość u P. Lipowska od godz. 1-5 popoł. 14483

WSPANIAŁE mieszkanie, pokój; łyża; kuchnia; łazienka; komfort; parter; śródmieście dla zamożnych odstępnie. Zgłoszenia SYRENA Adm. Wieku. 14493

DLA JEDNEGO zamożnego pana zaraz do wynajęcia dwa umeblowane pokoje z przedpokojem; osobnym wejściem usługa; połączenie elektryka i śniadaniem. Dierty pod WY GODA do Administracji Wieku. 14485

ZA WYNAJECIE dwóch pokojów lub jednego pokoju z kuchnią pożyczę 6000.000 mkp bez procentu. — Fabryka Atramentu REHOKA Reppaporta 5. 14409

POSAD POSZUKUJĄ

KIEROWNIK fabryki pierników — posiadający koncesję — poszukuje rosady w fabryce — pracowni wrobu pierników; ke'sów; biszkoptów. Łaskawe zgłoszenia: Warszawska — Rzeczów — Kreczmera 14. 578;

MASZYNISTA egzem. Słuszcz z dłuższą praktyką tartaczna obejmie miejsce zaraz. T. Stańko, Lwów ul. Gródecka 49 14324

RZADCA folwarku w sile wieku Polak energiczny ze szkółą rolniczą w Dublinach poszukuje posady na ordynacyę od 1 kwietnia br. Zgłoszenia Adm. Wieku pod RZADCA. 844

SOLICYTATOR biegły w sprawach spadkowych i tabularnych poszukuje posady u pp. notariuszy lub adwokatów. Wiadomość „Solycytator” Kancelaria adwokata Dra Kur-basa — Rożniatów. 874

POSZUKUJE POSADY biurowej BILANSISTA — kilkuletnia praktyka biurowa. Znajomość niemieckiego; rosyjskiego i polskiego. Oferty pod BIURALISTA do Adm. Wieku Nowego. — 14357

MIEJSCA DO ZARZADU DOMEM i gospodarstwa na wyjazd — poszukują małżeństwo. Maż zajmie się gospodarstwem rolnym — żona domem; ogrodem; drobiem — obora i nadzorem nad kuchnią. Chodorowskię Nr. 2 — KRUSZYŃCY. 9062

MONTER maszynista poszukuje posady do tartaku lub do młyn. Zgłoszenia do Adm. Wieku dla T. C. 14509

WOM — gorzełnik z bardzo dobrymi świadectwami, długą praktyką poszukuje posady na ordynaryę. — Zgłoszenia do biura Politechniki Lwów, Szymona 1. 14496

MIERNIK rutynowany poszukuje posady lub przyjęcie ko-piowania i nanoszenie planów. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod MIERNIK. 14489

KOWAL z dobrymi świadectwami poszukuje zajęcia we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. ministracji Wieku pod KOWAL. 14437

ZDOLNA panna Niemka poszukuje natychmiast posady do 1-2 większych dzieci. Listy pod Z SZYCIEM do Biura ogłoszeń Buchatka, Legionów 21. 14457

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 — poleca kwalifikowane sily nauczycielskie biurowe, wychowawcze, oficjalistów, urzędników rolnych lasowych służbę wszelkiej kategorii, łony Polki, cudzoziemki 14433

WYKAZ NAUK

POMAGAM i wycuczęm w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. DŁUGOSZA 37; II. p. 14149

KURS RANNY I WIECZORNY — KRONI I SZYCIA — wy-cza firma Państw. BERLINSKIEJ — Lwów — ulica SZEWCZENKI 11. 9059

UDZIELAM MATEMATYKI w zakresie szkoły średniej. — Oferty pod W. K. do Adm. Wieku. — 13359

DYPLOMOWANA konserwatorzstka z egzaminem państwowym udziela lekcji gry na fortepianie i akompaniując. Zgłoszenia między 3-6 ul. Gródecka 1, 22; I. p. przez ganek na prawo. 14517

SŁUCHACZ Politechniki poszukuje lekcji; ewentualnie na wsi. Zgłoszenia pod SŁUCHACZ do Adm. Wieku. 14498

WYKAZ MALARSTWA

PODOFICER zawod. lat 26; kawaler, mający stały przydział we Lwowie ożeni się z panną lub bezdziałną wdową posiadającą urządzone mieszkanie — Nieanonimowe zgłoszenia do Adm. Wieku pod WACHANSTRZ. 14541

URZĘDNIK państw. kwalifika znana w celu mat. biodyn. ke do lat 22 posiadająca własno mieszkanie. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod P. T. 14510

WYKAZ BIOND I KALEZ ONO

SUKA biała, żółte łaty wielka, Leda zginęła, Staszica 5. 14542

WYKAZ KUPNO I SPRZEDAŻ

JEDYŃIE elegancki, kapelusz kupić można w składniach Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy Rudolfa Neuwehla plac Maryacki 8, Kaźmierzowska 25, Gródecka 72, Balaowa 3. 14316

TOKARNIE, heblarki; strugarki; wiertarki; gatry; lokomo-bile; staj; żelazo; szyny, blacha żelazna; cynkowa; beczki poleca PILOT; Lwów, Batorego 4. 12490

WAŻNE DLA PAŃI Kupnie wyczeszki i sprzedaje warkocze oraz wykonuje MANICURE — Rynek 29; w bramie Andrzejollego — Damska Fryzjerka. 13366

SYPIALNIA jasna; jadalnia dębowa; salon antyczny; sofa do jadalni; otomana do sprzedania. ChorążczyŃy Nr. 29; parter. 14147

KUPIE cytry w dobrym stanie. Romanowicza 22 parter przy wy; Szkoła muzyczna. 14377

SPRZEDAM: meble klubowe, szafy, sypialnie kawalerska; lustro; Tomaszewski, Ossolińskich 9. 14344

SPRZEDAM Pathelona z płytami; Żółkiewska 1 wędlinarnia 14360

DO SPRZEDANIA posiadłość tuż przy stacy; w Obyni koło Stanisławowa na linii Lwów — Czerniowce składające się z 21 morgów w tem 8 morg. parku reszta ogrody i pola ce poabryczne o kilku frontach z istniejącym kominiem fabrycznym w dobrym stanie; pałac z komiortem o kilku-nastu ubikacyach; centralne ogrzewanie; wodociąg; prze-wody elektryczne; murowana oficyna także garaż; lodow-nia i budynki gospodarcze. — Posiadłość ta nadająca się szczególnie na większe przedsiębiorstwo fabryczne lub przemysłowe ze względu na swe nadzwyczajne położenie jest niezłownie do sprzedania chrześcijaŃinowi, Polakowi; ewentualnie właściciel przystąpi do spółki przed-sięwzięcia — Blższych wiadomości; udziela właściciel na miejscu. Władysław Lasek, Otyńia. 845

MARMELADE konfitura — agrestowa Marek 45.000 — śliwkowa 33.000 — jabłeczna 23.000 — beczulka cztery kilo netto — wysłała opłatnie dopokąd zapas starczy — Parowa Fabryka Stanisław Gurgul — Jarosław. 824

NICI SZARE SPRZEDAJE HURTOWNIA INTROLIGATOR SKA; ZIMOROWICZA 3; SKLEP. 14350

WILCZURY sprzedam. Grochowska 5 (koniec Listopada). 14342

KUPIE pianino lub fortepian w każdym stanie i jakości — Kopernika 26 parter; Skleniarski. 14379

LEGAWIEC 7 tygodniowy; czystej rasy niemieckiej do sprzedania, Snopkowska 29; III. p. drzwi 11. 14436

SYPIALNIE jasnowe, mahoniowe, jadalnie dębowe, Hala Aukcyjna Akademicka 3. 892

SEKRETARZYK antyczny, brązy; obrazy pierwowzrodzonych malarzy polskich okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna; Akademicka 3. 300

SALONIK mahoniowy wraz z szyfonierką okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna; Akademicka 3. 892

SPRZEDAM piękną; III. piętrową kamienicę, pół basenu z ogrodem boczna listopada; 3 pokoje, kuchnia wełna 120 młonów. Mochnackiego 18; drugie piętro. 881

PERSKI DYWAN cenny, tanio sprzedam; Szopna 5; ławy parter. 880

MASZYNA do pisania tanio do sprzedania. — Legionów 3, drugie piętro. Biuro; przedpołudniem. 522

KUPIE obiekt nadający się na maszynę w którym byłoby kawał przetrzeń blisko toru kolejowego; jedynak nie ma rogatkami Lwowa. Mochnackiego 18; drugie piętro. 887

SPRZEDAM Garbarnię dużą; 2 parterowe realność; ogród stajnia; Krzeń. Piotra 21. 14674

SPRZEDAM 18 morgów ornego pola w Zimnej Wodzie; 10 km od Lwowa przy gościńcu w jednym kawałku — Wiadom. do: Dindorf Lwów, Gródecka 70. 14556

FORTEPIAN wiedeński „Strocher” sprzedam. Ogrod. od 5-6 ulica Wyspiańskiego 24; parter prawy. 14414

FORTEPIAN „Ehrbara” krótki krzyżowy czarny szczy model sprzedam. Łyczakowska 57, podwórze I. piętro. 14540

KOCIÓŁ MIEDZIANY 100 Hlr. SZAFKA NA AKTA okazynie do sprzedania EMTEKA, Lwów, ul. Kopernika 423. 14538

SPRZEDAM aparat fotograficzny Kodak rozmiar 6/8, sezar ścienny szufkowy; błuzkę jedwabną; spódniczkę. — Wła-domość: Potockiego 44 parter. 1538

AMERYKANSKI samochód ciężarowy, 4 tonowy w bardzo dobrym stanie po generalnym remoncie do sprzedania. — Blższe informacje w fundacji Skarbowskię pl. 10, chowskię 1; brama 4; I. p. między godziną 1 a 2 14540

STARE gazety w większej ilości sprzedam Biuro dzienników Brücka, Kościuszki 2 1036

PARCELA PIĘKNA budowlana 410 sąż. boczna Listopada — sprzedam Osowski, Sadownicka 105. 14336

PRÓBNE Naszki no cenie 300 mk kennele Hurtownia wpi i wódek Franciszka Moszkowicza; Koflataja 2. 14581

INSTRUMENT uniwersalny — basolowy; stół miernikowy; maszyna pisarska sprzedam. Dołkowski, Zimorowicza 6 14518

BIURKO dębowe nowe do sprzedania, Pracownia stolarska Szupczyckich 35. 14518

KUPIE kredens jadalny i łóżecko dziecinne. — Zgłoszenia: Ems; Ormiańska 18. 14002

SPRZEDAM sypialnię jasną dębowa, Teresy 33 parter na lewo. 14424

KILKA parcel do sprzedania na wille — magazyny; fabryki. Informacje: Kordeckiego 42. 14312

JADALNIA palisandrowa luksusowa prawie nowa; Sypialnia dębowa z psychą do sprzedania. E Orzeszkowej 6 14467

CHODNIKI i kilimy sprzedają okazynie DOROTEUM ulica Leona Sapiehy 34. 14320

DYWAN na podłogę wartościowy sprzedam. Kornejowski Dwernickiego 46 parter między 2-4. 14424

ZBIORNIKI na wodę 20-60 hl używane w dobrym stanie zakupi Kunz, Lwów, Sapiehy 57. 14386

APARATÓW TELEFONICZNYCH używanych; 12 sztuk stół-łowych i ściennych — poszukuje się całym kupca. Zgłoszenia Irma Sudhoff — Akademicka 8. 14185

DYNAMOMASZYNY — MOTORY — tablice rozdzielcze — Instrumenta. — Przewody — materiały instalacyjne. — Żarówki 65; 110; 150 220 voltowe. — Telefony — katorowy 14 w największym wyborze na składzie u firmy E. HAUSMANN; Lwów; Pasaż Hausmana 6. 14297

PARCELA PIĘKNA budowlana 410 sąż. boczna Listopada — sprzedam Osowski, Sadownicka 103 14336

STROJ polski, kompletny; wraz z karabellą i pasem okazyjnie sprzedam Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 891

ŁÓŻKO mosiężne szerokie — umywalka i szafka nocna marmurowa do sprzedania okazynie. Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 886

DWIE szafy; duże; dębowe okazynie sprzedam — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 883

JEDWABNY czarny kapelusz całkiem nowy sprzedam — Zgłoszenia Hotel Metropol pokój 31 pl. Bernardyński. 14520

FORTEPIAN krótki, krzyżowy; płyta pancerna; tom 1 wy-gład wspaniały; prawdziwie kupującemu korzystnie sprze-dam; — Kopernika 26; parter oficyny ganielem okazyjnie drzwi. 14370

SPRZEDAM PIANINO francuskiej marki. Ul. św. ZOPH 14 w podwórzu na prawo — Herman. 14544

DOSTARCZAMY WAGONOWY WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

z kopalń koncernu Giescheho z pełną gwarancją załadowania do dni 14-tu.

SOLE POTASOWE

30%, 32%, 40% pochodzenia niemieckiego i na dog. dnych warunkach płatności z dostawą natychmiastową. — TADEUSZ WASUNG i S-ka, Dom roln.-handlowy, Lwów, Wałowa 1, 3, II. p. Telefon 833. 883

Wielka Szarada Świąteczna

znanego z taniości magazynu strojów damskich

H. L. GRUNSTEINA LWÓW SZPITALNA 6

naprzeciw Domu Towarowego i Biura Kolej. „Orbis“.

Pierwsze, to miasto, za to drugie-trzecie,
To imię żeńskie — chłopczyków wybranka,
Całość zaś znaleźć we Lwowie możecie,
Zowie się krótko i bosko:

Z jej to przyczyny pierwsze wszędzie słynie,
Szyk, elegancja u niej nadzwyczajna
Zawdzięcza cnoty te zaś tylko temu,
Że nosi stroje z magazynu

W miejsce kropek w obu zwrotkach należy wstawić brakujące słowa, tak, żeby rymowały się stosownie do budowy wiersza i rytmiki. — Pierwsze brakujące słowo oznacza nazwę uroczej dziewczynki, drugie znanej we Lwowie taniej firmy.

Za dobre rozwiązanie szarady przeznaczamy 10 nagród łącz. wartości **500.000 Mp.**

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| I. Jemper jedwabny | VI. Jemper haczk. wełn. |
| II. Suknia wełniana | VII. Jemper wełniany |
| III. Suknia markizetowa | VIII. Kombinacja |
| IV. Bluzka markizetowa | IX. Halka |
| V. Bluzka pikowa | X. Bluzka zefirowa |

Rozwiązanie szarady nadsyłać należy pocztą z podaniem nazwiska oraz wycinkiem „Wiek“ na adres: H. L. GRUNSTEIN, Lwów, ul. Szpitalna 6, w terminie do 22. marca włącznie. — UWAGA: Jak przed Bożem Narodzeniem, tak i obecnie odbędzie się w sobotę d. 24-go marca o g. 7 15 wieczorem w magazynie Grunsteina ul. Szpitalna 6 publiczne losowanie w obecności interesowanych i polieji. poczem kierownik firmy p. Eilenberg rozda nagrody. — Nazwiska 10-ciu wylosowanych osób zostaną ogłoszone w „Wiek Nowym“.

Panowie Restauratorzy „VITELLIO“ jest najlepsza i powinni pamiętać, że musztarda „VITELLIO“ jest najlepsza i najwydatniejsza 14018

10.000 marek w gotówce

otrzyma każdy, kto zakupi towary bławatne, sukienne i płócienne na sumę Mk. 150.000 w znanym z taniości magazynie

„KOLUBIN“, Lwów, Sobieskiego 6.

Odcinek wyciąć i okazać przy Kasie! 14527

BIELIZNA GOTOWA

lub na zamówienie, według miary, pierwszorzędnej jakości, po bajecznie niskich cenach

w Krajowej fabryce bielizny

SZYMONA RADA

Lwów, ulica Słowackiego 2. 14520

WAŻNE DLA ODBUDOWY!

ROLETY (ŻALUZJE) (ŻELAZNE)

DO DRZWI I OKIEN

oraz wszelkie części składowe do tychże dostarcza w najkrótszym czasie znacznie rozszerzona Pierwsza Krajowa Fabryka Rolet „FABROL“ Ska z ogr. por. we Lwowie, ul. Jagiellońska 24. 890

„TKALNIA“, Lwów, ulica Plekarska 53 przyjmuje szmatki do wyrobu dywaników. — Zaprasza P. T. Gospodarzy do wymiany ich sur. wełn., t. j. lnu, konopi za wszelkie gotowe wyroby, jak płótna, ręczniki, chustki, szale, sukna, ojerki, barchany i t. d. pod b. przystępnymi warunkami. Kupujemy też wszelkie surowce, płacąc najwyższe ceny. Z gotowej przedży wyrabiamy w ciągu miesiąca płótna, jak tkacz na wsi! Prosimy nas łaskawie odwiedzić, a przekonacie się, że będziecie zadowoleni. 900

Lokal na biura składający się z 4 do 7 pokoi

ewentualnie z frontowym lokalem sklepowym poszukiwany. Cena obojętna. — Pośrednictwo pożądan. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2, pod „Towarzystwo przemysłowe“.

STOMANY

Kanapki do składania, Wkłady do łóżek, Poduszki rozharowe, Łóżka składane, Materye meblowe, Drelichy, Portjery Kapy, Firanki tiulowe, Chodniki, Dywany, Karnisze mos. i certyfikaty po cenach fabr. poleca E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 4 i detal.

Rebalnię (Rozdrabiarka)

dwuramienna cyrkularkę, wał i tarcze sprzedaje Spółka drzewna, Lwów, Heimańska 8. 14393

TAPETY

CERATY, KAPY, DYWA NY, KARNISZE, LINO LEUM, FIRANKI STORY do okien, poleca najtaniej E. KICZALES i A. MARGOLIES Lwów — Sykstuska 1. 19 689

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Szkoła 4

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.